III.

SPRAWOZDANIE

IZBY RZEMIEŚLNICZEJ W KRAKOWIE

ZA ROK 1932

MCMXXXIII

NAKŁADEM IZBY RZEMIEŚLNICZEJ W KRAKOWIE

III.

SPRAWOZDANIE

IZBY RZEMIEŚLNICZEJ W KRAKOWIE

ZA ROK 1932

MCMXXXIII

NAKŁADEM IZBY RZEMIEŚLNICZEJ W KRAKOWIE

SPIS RZECZY:

Odbito w Drukarni Polskiej Fr. Zemanka w Krakowie, ul. Tad. Kościuszki 3.

I.

OGÓLNE POŁOŻENIE RZEMIOSŁA.

Charakteryzując ogólne położenie rzemiosła, województwa krakowskiego na przestrzeni roku sprawozdawczego, należy stwierdzić, że nasilenie kryzysu gospodarczego, występujące wyraźnie w pierwszym kwartale zostało w pozostałych kwartałach 1932 r. w pewnej mierze ustabilizowane, a nawet w II. i III. kwartale nastąpiła nieznaczna poprawa gospodarcza w niektórych zawodach rzemieślniczych. Odnosi się to szczególnie do zawodów budowlanych, które ze wzmożonym ruchem budowlanym — jaki na całym obszarze woj. krakowskiego dał się stwierdzić w roku sprawozdawczym — uległy pewnej poprawie. Można z całą pewnością twierdzić, że w związku ze stabilizacją stosunków gospodarczych w skali narodowej, zatrzymanie się w pochodzie spadkowym produkcji i stanu zatrudnienia większości rzemiosł na terenie działalności Izby posiadałoby znaczenie kluczowe dla ożywienia życia gospodarczego rzemiosła, gdyby nie istotne przyczyny i trudności, działające niezależnie od niepomyślnej konjunktury rozwijającej się w skali światowej. W szczególności stwierdzić należy, że brak równowagi między produkcją i konsumcją skutek rozpiętości cen produktów przemysłowych i rolnych, jest jednym z kapitalnych powodów kryzysu w rzemiośle i absolutnej abstynencji wsi od zakupu wyrobów rzemieślniczych. Z uwagi na strukturę gospodarczą i demograficzną Polski, zjawisko to występuje ogólnie, szczególnie jednak jaskrawo na terenie woj. krakowskiego, jako jednostki administracyjnej o strukturze wybitnie rolniczej.

Ludność wiejska Polski odznacza się specyficzną cechą,, że w okresie wzrostu konjunkturalnego okazuje dążność do wzmożonej konsumcji, przy pogorszeniu się zaś sytuacji rynku rolnego nadzwyczaj szybko obniża swą stopę życiową i powraca do prymitywnej gospodarki, przestając konsumować artykuły przemysłowe. Wskutek powyższej właściwości, w okresie do-

brej konjunktury konsumcja wsi szybko wzrasta, w okresie zaś depresji gospodarczej spada do minimum, co przyczynia się szczególniej do ostrości kryzysu gospodarczego w przemyśle, zwłaszcza w rzemieślniczym, którego produkcja nastawiona jest w całości na rynek wewnętrzny, dla ludności wiejskiej stanowiącej 2/3 ludności i reprezentującej dużą, utajoną siłę nabywczą.

Zanik siły nabywczej najszerszych warstw ludności, spowodował że ceny artykułów rzemieślniczych kształtowały się w dalszym ciągu zniżkowo, mimo iż ceny większości surowców utrzymywały się na niezmiennym poziomie, na skutek polityki przemysłu skartelizowanego. W tych warunkach podnieść należy jako godny uznania wysiłek rzemiosła, że mimo braku racjonalizacji produkcji, (a zawsze spotykano się z zarzutem, że brak racjonalizacji produkcji powodować musi niemożność obniżki cen) oraz mimo „sztywności" kosztów stałych produkcji jak: świadczenia publiczne, ciężary socjalne itp., rzemiosło zdołało w znacznym stopniu zredukować poziom swoich cen, n. b. kosztem dalszej swej pauperyzacji.

Czynnikiem, który wpływa bardzo widocznie na spadek obrotów w rzemiośle, jest brak taniego i długoterminowego kredytu, oraz wielka powściągliwość w dokonywaniu zakupów i inwestowaniu kapitałów. Gwałtowny wzrost siły kupna pieniądza, niebywały spadek cen i dochodów społecznych, powoduje, że konsumenci redukują zakupy do minimum, w oczekiwaniu dalszej zniżki cen artykułów przemysłowych. W tych warunkach zrozumiały się staje spadek produkcji zatrudnienia, któremu w wysokim stopniu sprzyja tezaurowanie pieniędzy, spowodowane wyczekiwaniem powrotu konjunktury, któraby lokowanym kapitałom przynosiła te nadmiernie procenta, będące zjawiskiem lat ubiegłych.

Jakkolwiek stan produkcji i zatrudnienia uległ istotnie znacznemu obniżeniu, tem nie mniej jest on wyższym od stanu notowanego przez statystyki. Przyczyną tego zjawiska jest fakt powstawania licznych, drobnych warsztatów rzemieślniczych nielegalnych, a więc nie objętych żadną ewidencją. Produkcja tych warsztatów nie objętych statystyką, i nie pociąganych do

żadnych świadczeń publicznych, coraz więcej wpływa na obroty rynkowe, kosztem ograniczenia produkcji legalnie istniejących warsztatów rzemieślniczych.

Przemysł domowy i chałupnictwo przybierając cechy wybitnie progresywne, wkracza coraz głębiej w dziedzinę produkcji rzemieślniczej. Jest faktem ogólnie znanym, że pod pozorami obu tych sposobów produkcji uprawia się na wielką skalę nielegalną konkurencję warsztatom rzemieślniczym. Szczególnie silniej odczuwa tę konkurencję rzemiosło grupy skórzanej i włókienniczej. Ujemne to zjawisko, staje się coraz jaskrawsze i jako szkodliwe z punktu widzenia rozwoju nowoczesnej ekonomiki (trudność organizacji pracy, brak opieki społecznej, wyzysk chałupników przez przedsiębiorców i t. d.), zasługuje na specjalną uwagę czynników powołanych. W interesie rzemiosła leży ustalenie wyraźnej linji demarkacyjnej, pomiędzy rzemiosłem a przemysłem chałupniczym i domowym, gdyż brak rozgraniczenia, wpływa ujemnie na produkcję samoistnych warsztatów rzemieślniczych i pauperyzuje stan rzemieślniczy. Można śmiało twierdzić, że stabilizacja kryzysu byłaby w rzemiośle równoznaczna z początkiem konjunktury gospodarczej większości rzemiosł, gdyby nie konkurencja wyrządzana rzemiosłu przez nielegalnie istniejące warsztaty. Następstwem niepomiernej konkurencji jest coraz dalej idąca pauperyzacja warsztatów rzemieślniczych, objawiająca się ogromnym spadkiem ilości i degresją wysokości wykupywanych świadectw przemysłowych. Zwłaszcza pod koniec roku sprawozdawczego, zauważono, że wielka ilość samoistnych warsztatów zlikwidowała się, przechodząc na system produkcji chałupniczej, która w obecnych warunkach najwięcej popłaca, będąc wolną od wszelkich świadczeń i danin publicznych.

Niezależnie od przyczyn natury konjunkturalno-strukturalnej, występują i inne ujemne zjawiska, które stanowią przeszkodę dla zwalczania kryzysu. Rzemiosło odczuwa niezwykle dotkliwy wysokie świadczenia skarbowe i postanowienia, wynikające z ustaw socjalnych. Wadliwy wymiar podatku dochodowego na podstawie średniej dochodowości przekształca podatek ten częstokroć w daninę majątkową. Zryczałtowanie podatku obrotowego i zni-

żenie wysokości stawki z 2 na 1 %, nie przyniosło rzemiosłu spodziewanej ulgi i celu nie osiągnęło, ponieważ obroty w warsztatach rzemieślniczych w roku 1932 znacznie zmalały w porównaniu z latami 1928, 1929 i 1930. Niedostateczny udział rzemiosła w komisjach szacunkowych i odwoławczych dla podatku przemysłowego powoduje, że dokonane wymiary nie odpowiadają częstokroć możności płatniczej rzemieślników. Zaliczanie przez niektóre władze skarbowe terminatorów do robotników, przy ustalaniu kategorji świadectw przemysłowych stanowi wielką bolączkę rzemiosła. Przewlekła procedura podatkowa powoduje, że mimo rekursów i składania przez podatników zeznań, władze skarbowe wdrażają postępowanie egzekucyjne, narażając rzemieślników na znaczne koszta. Na życiu gospodarczem rzemiosła ciążą znaczne i wciąż wzrastające zaległości podatkowe, które uniemożliwiają dużej ilości płatników uzdrowienie warsztatów pracy i uiszczanie bieżących płatności.

Pomimo zapewnień ze strony czynników miarodajnych, że warsztaty więzienne i szkolne nie będą stanowiły konkurencji dla wytwórczości prywatnej, zanotowano, fakta ubiegania się tychże warsztatów o dostawy i prace o charakterze rzemieślniczym. Ograniczone w swej produkcji i narażone na przemożną nielegalną konkurencję, rzemiosło pokłada wielką nadzieję w mającem się ukazać rozporządzeniu wykonawczem do ustawy o dostawach i robotach dla rządu i samorządów. Stosowana przez władze państwowe zasada oddawania prac i dostaw szczególnie budowlanych, przedsiębiorcy generalnemu, odbija się szkodliwie nietylko dla rzemiosła, ale i dla Państwa. Dostawy i roboty rzemieślnicze wykonane przez generalnego przedsiębiorcę, wypadają przeważnie jakościowo gorzej, gdyż rzemieślnik zgodzony przez takiego przedsiębiorcę zmuszony jest zejść do cen, za które nie może wykonać pracy solidnie i z dobrego materjału. Jako dalszy postulat w tej dziedzinie, wysuwa rzemiosło palącą potrzebę wydania ustawy o zabezpieczeniu hipotecznem pretensyj budowlanych. Znane są bowiem fakta, że wielu rzemieślników budowlanych ulokowało cały swój kapitał w dostawach i pracach przy nowowznoszonych budowlach, któ-

ry następnie wskutek niesumienności przedsiębiorcy budowlanego czy też właściciela budowy, przepadł bezpowrotnie. W interesie tut. rzemiosła życzyć by należało, aby przy przetargach publicznych stosowano zasadę oddawania wszelkich prac i dostaw rzemieślniczych bezpośrednio wykonawcom uprawnionym i mającym stałą siedzibę na terenie województwa krakowskiego. Niejednokrotnie bowiem zdarzają się wypadki, że przy przetargach utrzymują się firmy zamiejscowe, które dzięki warunkom lokalnym, — tańsza robocizna, niższe ceny surowca itp. — oferują ceny poniżej których firmy miejscowe nawet przy najoględniejszej kalkulacji zejść nie mogą. Ta nielojalna inwazja firm obcych wywołuje niepożądane rozgoryczenie miejscowego rzemiosła i zwiększa na rynku lokalnym zastój i bezrobocie.

W dziedzinie kredytowej sytuacja rzemiosła uległa wyraźnemu pogorszeniu. Nikły w stosunku do istotnych potrzeb i roli rzemiosła kredyt z funduszów państwowych został w roku sprawozdawczym znacznie ograniczony, a w pewnych wypadkach — przy specjalnych kredytach rzemieślniczych — zupełnie zlikwidowany. Pozostałe jako jedyne źródła kredytu dla rzemiosła, komunalne kasy oszczędności i spółdzielnie kredytowe nie są w stanie przy szczupłości swych środków kredytowych zaspokoić choćby w minimalnej części rzeczywistego zapotrzebowania rzemiosła. Uzyskanie kredytów w tych źródłach jest szczególnie trudne i uciążliwe, jeżeli się uwzględni, że w olbrzymiej większości są to kredyty krótkoterminowe, oraz że kasy komunalne, jako powołane dla innych celów, niezbyt chętnie przyjmują na siebie rozdział kredytów dla rzemiosła i czynią to w sposób niezadawalniający rzemieślnika. Pozatem stosowane w ostatnich czasach restrykcje, spowodowały tego rodzaju sytuację, że nawet wrazie wypełnienia wymaganych warunków, uzyskanie kredytu z funduszów własnych komunalnych kas oszczędności, natrafia na coraz poważniejsze trudności, przy równoczesnym braku odpowiedniego materjału wekslowego, nadającego się do dyskonta w Banku Gospodarstwa Krajowego.

Sytuacja eksportowa nie uległa w roku sprawozdawczym zasadniczym zmianom. W związku z zarządzeniami reglemen-

tacyjnemi i kurczeniem się rynku wewnętrznego, wzmogła się ekspansja eksporterów rzemieślniczych na rynki zagraniczne. Rynki te stawiają jednak znaczne wymagania standaryzacji towarów do których rzemiosło nie jest jeszcze należycie przygotowane. Sfery rzemieślnicze, przywiązując wielką wagę do racjonalnej rozbudowy eksportu, odnoszą się z uznaniem do ogłoszonej w roku sprawozdawczym nowej taryfy celnej, widząc w niej nader ważny instrument polityki gospodarczej dla zabezpieczenia prawidłowego rozwoju wytwórczości krajowej.

Reasumując, stwierdzić wypada, że zaobserwowana stabilizacja kryzysu wprowadza do sfer tut. rzemiosła silną dążność do utrwalenia stanu posiadania i do stworzenia sobie warunków umożliwiających powrót do normalnej pracy i rozwoju warsztatów, oraz wyrównania tych wszystkich braków, jakie zaznaczają się w życiu wewnętrznem rzemiosła.

II.

STAN GOSPODARCZY POSZCZEGÓLNYCH GRUP RZEMIEŚLNICZYCH.

Grupa budowlana.

Stale pogarszająca się od szeregu lat sytuacja rzemiosł grupy budowlanej, doznała w roku sprawozdawczym poprawy, a to w związku ze wzmożonym ruchem budowlanym, jaki dał się zauważyć na terenie woj. krakowskiego. Budowa małych domków w powiatach jest prowadzona bardzo intensywnie, w miastach zaś uwidacznia się dalszy rozwój ruchu budowlanego. Tak n. p. w Krakowie w r. 1932 wydano 551 konsensów budowlanych, w tem 171 na budowę nowych domów mieszkalnych, a 380 na budowy, nadbudowy i przebudowy w istniejących realnościach. Wskutek wykazanego ruchu budowlanego przybyło na obszarze m. Krakowa, ogółem 1.629 mieszkań o łącznej ilości 4.332 izb mieszkalnych. W r. 1932 zburzono 21 starych domów, obejmujących 165 mieszkań o łącznej ilości 266 izb. Prócz powyższych robót wykonano na zasadzie udzielonych konsensów 234 adaptacyj, odnowiono 168 fasad domów frontowych, oraz uskuteczniono 532 drobniejszych robót budowlanych, nie wymagających przedkładania planów. To, nie dające się zaprzeczyć ożywienie ruchu budowlanego w roku sprawozdawczym, znajduje swe uzasadnienie w tem, że koszty budowy w porównaniu z rokiem ubiegłym spadły około 40 %, jeżeli zaś idzie o drobne budownictwo, ponadto w propagowanej i popieranej przez czynniki rządowe akcji budowy małych domków drewnianych i murowanych. Natomiast dość pesymistycznie zapowiada się ruch budowlany w roku 1933, jakkolwiek ożywienie ruchu budowlanego stanowi w chwili obecnej jedno z głównych zagadnień życia gospodarczego. Mimo bowiem znacznej zniżki kosztów budowy, czynsze w nowowybudowanych domach są zbyt wygórowane, wskutek czego znaczna ilość mieszkań stoi pustką. Wysokość czynszów w Krakowie,

waha się w granicach 40 do 60.— zł. i wyżej za izbę, co nie stoi w żadnej proporcji do zarobków szerokich rzesz ludności.

Ujmując całokształt sytuacji rzemiosł grupy budowlanej podkreślić należy, że niezależnie od przyczyn leżących na płaszczyźnie życia gospodarczego, położenie rzemiosła, zwłaszcza murarskiego, ciesielskiego i kamieniarskiego, uległo znacznemu pogorszeniu naskutek niedomagań natury ustawodawczej. Wprowadzenie w życie rozporządzenia Prez. Rzplitej z dnia 16. II. 1928 r. o prawie budowlanem i zabudowaniu osiedli, spowodowało znaczne zmiany na ich niekorzyść, tak że sprawa nowelizacji prawa budowlanego staje się bardzo pilną. Prawo budowlane nie rozdzieliło bowiem zasadniczo t. zw. kierownictwa od wykonawstwa robót, jak również nie zawiera szczegółowych przepisów w kierunku uprawnień do wykonywania robót budowlanych. Skutkiem tego w praktyce majstrowie rzemieślnicy zostali niemal wyeliminowani od wykonawstwa robót na rzecz przedsiębiorców budowlanych, którzy w wielu wypadkach, zatrudniają przy budowie osoby niekwalifikowane, że szkodzą dla ukwalifikowanych rzemieślników grupy budowlanej.

Jako bardzo pilny i uzasadniony postulat rzemiosł grupy budowlanej wymienić należy wreszcie potrzebę wydania ustawy o hipotecznem zabezpieczeniu należności budowlanych, na wzór obowiązującej dotąd na obszarze ziem dawnego zaboru pruskiego, ustawy z dnia 1. VI. 1905 r.

Grupa drzewna.

Na skutek ożywienia ruchu budowlanego w położeniu rzemiosł tej grupy, związanych organicznie z ruchem budowlanym, t. j. w ciesielstwie i stolarstwie budowlanem zaznaczyła się pewna poprawa zwłaszcza w III. kwartale roku sprawozdawczego. Stolarnie meblowe narażone na wzmagającą się konkurencję przemysłu fabrycznego, oraz wysprzedaż mebli w drodze licytacji utrzymały naogół stan posiadania. W gorszem jednak położeniu pozostają te rzemiosła, których produkcja obliczona jest na zaspokojenie potrzeb rolnictwa. Bednarstwo i kołodziejstwo, zmagające się zresztą oddawna z konkurencją fabryczną i chałupniczą, przeżywa stagnację, pozostającą w związku przy-

czynowym z niebywałem osłabieniem siły płatniczej rolnictwa — największego i poniekąd jedynego odbiorcy wyrobów tychże rzemiosł.

Rozwijająca się pomyślnie produkcja wyrobów koszykarskich, obliczona głównie na eksport, szwankuje z powodu braku należytej organizacji obejmującej wszystkich wytwórców, mimo znakomitych warunków rozwoju tego przemysłu na terenie Izby, które stwarzają możliwości wielokrotnego zwiększenia eksportu.

Tokarstwo i rzeźbiarstwo w drzewie, niezależnie od przyczyn natury gospodarczej, oddawna przechodzi zostój pracy na skutek eliminowania w nowoczesnem meblarstwie rzeźb i ornamentyki. Instrumentarstwo muzyczne ograniczone w produkcji do minimum na skutek potężnego rozwoju muzyki mechanicznej, wykonuje tylko prace reperacyjne.

Grupa włókiennicza.

Pogarszająca się z roku na rok wskutek procesu ubożenia ludności sytuacja najliczniejszych rzemiosł tej grupy krawiectwa i kuśnierstwa uległa w pierwszym kwartale roku sprawozdawczego znacznemu pogorszeniu w związku z dokonaną w tym czasie redukcją uposażeń sfer urzędniczych, które zwłaszcza w miastach stanowią najliczniejszą klientelę zakładów krawieckich i kuśnierskich. Niekorzystne położenie tych rzemiosł zaostrza w wielkim stopniu konkurencja ze strony kupieckich zakładów konfekcyjnych. W dobie obecnego kryzysu, gdy taniość produktu stanowi przy zakupnie czynnik decydujący, sklepy konfekcyjne pracując tanią siłą roboczą stwarzają groźną konkurencję pracowniom rzemieślniczym. W Krakowie n. p. chałupnicy, wykonujący zamówienia na rzecz sklepów konfekcyjnych i z dostarczonych przez nich materjałów otrzymują za uszycie garnituru męskiego zł. 15.—, zaś cena takiego garnituru wynosi z zarobkiem kupca zł. 60.—. Rzemieślnik, ponoszący choćby najniższe świadczenia skarbowe i socjalne, nie jest w stanie oddać taki sam garnitur w tejże cenie nawet przy minimalnie skalkulowanym zysku. Najgroźniejszą jest jednak konkurencja ze strony tych sklepów konfekcyjnych, które za-

trudniając znaczne liczby chałupników zresztą bardzo licho wynagradzanych nie opłacają za nich świadczeń socjalnych, ani też nie wykupują odpowiednich do ilości zatrudnianych robotników świadectw przemysłowych. Wskutek tego zakłady konfekcyjne uzyskują znaczne regie w kosztach produkcji i wytwarzają nieuczciwą konkurencję warsztatom rzemieślniczym. Zwalczanie tej konkurencji jest niezwykle utrudnione z uwagi na chałupniczy charakter produkcji tychże zakładów, wskutek czego organa skarbowe i inspekcja pracy nie jest w stanie ustalić, ile robotników dana firma zatrudnia.

Wkońcu należy podnieść nielojalną konkurencję ze strony tych instytucyj, które nie ponosząc ciężarów publicznych, cieszą się poparciem niektórych urzędów państwowych i samorządowych i podejmują się wykonywania prac, wchodzących w zakres rzemiosł grupy włókienniczej. Tak n. p. do rozpisanego przetargu dla jednej z instytucji państwowych stanęły obok firm rzemieślniczych także zakłady pracy więzień karnych w Wiśniczu i w Bydgoszczy. Zakłady te złożyły oferty o 20% niższe od ofert firm prywatnych. W szczególności zakłady pracy więzienia karnego w Wiśniczu oferowały uszycie ubrań ochronnych robotniczych z dodatkami w cenie zł. 1.20 za garnitur, a płaszcze ochronne robotnicze w cenie 1.— zł. za sztukę, podczas gdy ceny firm prywatnych najściślej kalkulowane wynosiły zł. 1.40 i 1.20. Jest oczywistem, że firmy prywatne nie mogą konkurować z więziennemi zakładami pracy, których kalkulacja oparta na pracy przymusowej więźnia, odbiega daleko od kalkulacji przemysłowej.

Zawód kapeluszniczy i czapniczy coraz wyraźniej odczuwa nielegalną konkurencję zredukowanych pracowników. Produkcja pozostałych rzemiosł: powroźnictwa, szczotkarstwa i tapicerstwa, utrzymała się na poziomie roku ubiegłego.

Grupa metalowa.

Dominujący w tej grupie zawód kowalski ograniczony w swej produkcji do minimum na skutek fatalnego położenia rolnictwa, najliczniejszego odbiorcy robót kowalskich, pozostaje w sytuacji bardzo poważnej. W nie lepszym położeniu znajdują

się warsztaty kowalskie w miastach na skutek motoryzacji środków lokomocji, oraz zastoju w handlu, który redukuje zamówienia najliczniejszej klienteli t. j. spedytorów do minimum. Ciężkie położenie kowalstwa zaostrza niebywała konkurencja, wykonywana pod płaszczykiem przemysłu domowego. Jeżeli przyjmie się jako wskaźnik produkcji w zawodzie kowalskim w 1928 r., cyfrę 100, to w roku 1932 wskaźnik notuje około 25.

Sytuacja warsztatów ślusarskich i blacharskich kształtowała się bez zasadniczych zmian. Nieznaczne polepszenie się konjunktury pod wpływem zwiększonego ruchu budowlanego, uległo zniwelowaniu przez ograniczenie zamówień ze strony najważniejszych dostawców, tj. władz wojskowych, państwowych i komunalnych, wskutek coraz dalej idących restrykcji budżetowych.

Pozostałe rzemiosła grupy metalowej, jak zegarmistrzowstwo, jubilerstwo, złotnictwo, bronzownictwo i t. p. z uwagi na niejako luksusowy charakter swych wytworów, odczuwają wybitnie kryzys i coraz mniejsze w dobie obecnej depresji gospodarczej zaintersowanie się klienteli dla tych dziedzin produkcji rzemieślniczej. W niemałym stopniu na spadek obrotów tychże rzemiosł wpływa wysprzedaż zakładów lombardowych, oraz specjalnie przy zegarmistrzowstwie konkurencja nieuprawnionych zegarmistrzów-domokrążców.

Rzemiosło grawerskie w czasie obecnego kryzysu odczuwa dotkliwie rozporządzenie z dnia 13 grudnia 1927 roku, mocą którego wyrób pieczęci z orłem państwowym zastrzeżono wyłącznie Mennicy Państwowej. Sytuację rzemiosła grawerskiego pogarsza ponadto fakt, że zawód pieczątkarski, mimo iż stanowi integralną część rzemiosła grawerskiego, uważany jest za przemysł wolny, wskutek czego zakłady grawerskie zostały znacznie uszczuplone w swej produkcji.

Grupa spożywcza.

Produkując artykuły pierwszej potrzeby rzemiosła grupy spożywczej odczuwają kryzys w stopniu znacznie mniejszym od innych grup rzemieślniczych. Stan wytwórczości i spożycia w rzeźnictwie i wędliniarstwie, utrzymał się naogół w grani-

cach roku ubiegłego i gdyby nie praktykowany na wielką skalę przez ludność wiejską pokątny ubój bydła w celach zarobkowych stabilizacja stosunków byłaby tu trwałą.

Również i piekarstwu daje się odczuć przybierająca na sile konkurencja wiejska. Przywóz pokątnie wypiekanego wiejskiego pieczywa, zwłaszcza do małych miasteczek, staje się zjawiskiem coraz powszechniejszem. Jakkolwiek zjawisko to znajduje pewne uzasadnienie w katastrofalnem położeniu rolnictwa, to jednak ze względu na dobro poważnie zagrożonego zdrowia publicznego, jest wysoce niepożądanem. Niemniej istnienie takiego stanu rzeczy odbywa się kosztem zatrudnionych dotychczas pracowników w piekarniach legalnie prowadzonych, które z jednej strony dają gwarancję, że towar przez nie wyprodukowany odpowiada wszelkim wymogom higjeny a pozatem z tytułu wykonywanej zarobkowości ponoszą pełne świadczenia socjalne i skarbowe. Wkońcu należy zwrócić uwagę na konkurencję, jaką wyrządza piekarniom nowopowstała w Krakowie cukiernia turecka, uprawiając ze sprzedażą wyrobów cukierniczych do późnych godzin wieczornych, również i sprzedaż pieczywa.

Grupa skórzana.

Kształtująca się już od szeregu lat wybitnie niekorzystnie dla polskiego przemysłu obuwniczego sytuacja, przybrała w dobie obecnego kryzysu rozmiary katastrofalne, podrywając egzystencję całego rzemiosła szewskiego, które na terenie Izby reprezentuje najliczniejszy zawód rzemieślniczy. Czynnikiem upadku jest kryzys gospodarczy, zwłaszcza zubożenie wsi, jednak najważniejszym, konkurencja obuwia zagranicznego, zwłaszcza firmy Bata. Firma ta otwarła na terenie Izby szereg własnych sklepów i mechanicznych warsztatów naprawy obuwia i zalewając stopniowo rynek krajowy obuwiem w gatunkach tanich, przeznaczonych dla szerokich warstw konsumentów, poderwała egzystencję warsztatów rzemieślniczych. Nie mogąc dotrzymać kroku w walce z potężnym konkurentem, rozporządzającym znacznemi kapitałami, rzemiosło szewskie zaczęło ustępować i dziś jesteśmy świadkami przyśpieszonej likwidacji

wielkiego odłamu gospodarki krajowej, jakim jest przemysł ręcznego wyrobu obuwia.

Zagrożone w swej egzystencji od zewnątrz rzemiosło szewskie, odczuwa także w dużej mierze konkurencję ze strony przemysłu chałupniczego. Proces ten jednak nie odbija się tak fatalnie na stosunkach gospodarczych, jak to czyni konkurencja przemysłu zagranicznego.

W introligatorstwie na skutek pauperyzacji stanu średniego oraz kryzysu na rynku księgarskim sytuacja kształtuje się niekorzystnie. W pozostałych rzemiosłach grupy skórzanej stan produkcji i zatrudnienia utrzymał się mniejwięcej na poziomie roku ubiegłego, przybierając w garbarstwie tendencję spadkową na skutek wzmożonej nielegalnej konkurencji ze strony t. zw. „moczarzy".

Grupa usług osobistych.

Pogorszenie się stosunków gospodarczych w I. kwartale roku sprawozdawczego, a co zatem idzie, dalsza redukcja dochodów społecznych, a zwłaszcza uposażeń stanu urzędniczego, siłą rzeczy w największej mierze musiała dotknąć to rzemiosło, które jak fryzjerstwo i zawód fotograficzny uzależnione są przedewszystkiem od stopnia zamożności inteligencji pracującej. W istniejących zatem warunkach rzemiosła te o charakterze usług osobistych, znajdują się w porównaniu z innemi rzemiosłami w warunkach specjalnie niekorzystnych, tem gorszych, jeżeli się uwzględni, że nieskomplikowane prace fryzjerskie i fotograficzne mogą być niemal przez każdą osobę wykonane z pewnem zaoszczędzeniem wydatków, co w obecnych czasach stanowi czynnik decydyujący. Tak aktualna dziś zasada samowystarczalności i jak najdalej posuniętej oszczędności znajduje na tym terenie prac rzemieślniczych bardzo szerokie zastosowanie, przez omijanie korzystania z usług czynnika ukwalifikowanego, w danym wypadku rzemieślnika fryzjerskiego czy fotograficznego, temwięcej, że olbrzymi postęp techniczny oddaje na usługi ludności szereg coraz to tańszych i doskonalszych wynalazków, łatwych do praktycznego stosowania. Masowo wyrabiane aparaty do golenia, elektrycznego ma-

sażu twarzy i głowy, aparaty i chemikalja do ondulacji włosów, cieszą się coraz większym zbytem u publiczności i to nie tyle ze względów higjenicznych, ile raczej ekonomicznych.

W rzemiośle fotograficznem coraz więcej rozpowszechniające się foto-amatorstwo przenosi punkt ciężkości prac fotograficznych, a więc zarobku zakładów fotograficznych do sklepów z artykułami fotograficznemi, czy też do pokątnych pracowni, które pracując bez uprawnień przemysłowych nie ponoszą w zamian żadnych świadczeń skarbowych i socjalnych, a taniością wyświadczanych usług stwarzają groźną konkurencję legalnie istniejącym zakładom fotograficznym.

Największą jednak szkodę wyrządzają rzemiosłu fotograficznemu fotografowie uliczni t. zw. „Leycowcy". Można śmiało twierdzić, że gdyby nie konkurencja „Leykowców", którzy nie poprzestają li tylko na wykonywaniu zdjęć na ulicach ale rozszerzają swą działalność na fotografowanie orszaków ślubnych, zabaw, balów, wycieczek itp., a nadto wykonują bezprawnie czynności pozostające poza zakresem ich uprawnień t. j. czynności wywołania, kopjowania i powiększania zdjęć fotograficznych, ciężka sytuacja zakładów fotograficznych uległaby wyraźnej poprawie.

Podobną bolączkę dla fryzjerów stanowią zakłady fryzjerskie na dworcach kolejowych. Rozporządzenie wykonawcze Ministrów: Spraw Wewnętrznych, Komunikacji, Pracy i Opieki Społecznej oraz Przem. i Handlu z dnia 23 maja 1931 r., uprzywilejowało zakłady fryzjerskie, znajdujące się w obrębie dworców kolejowych w stosunku do wszystkich innych fryzjerów, gdyż zezwoliło im na prace codzienne, nie wyłączając niedziel i świąt, od godziny 6 do 24-tej. Rozporządzenie to podyktowane wyłącznie dogodnością pasażerów kolejowych stało się w praktyce wygodnym środkiem do obejścia rygorystycznego i sankcjami karnemi obostrzonego rozporządzenia o godzinach otwarcia zakładów handlowych i niektórych przemysłowych. Fryzjernie kolejowe bowiem korzystając z tego prawa „eksterytorjalności", wykonują usługi dla całej bez wyjątku ludności, stając się niezwykle silną konkurencją dla zakładów fryzjerskich pozadworcowych.

III.

STAN LICZEBNY RZEMIOSŁA.

Jak już w sprawozdaniach za rok 1930 i 1931 podniesiono sprawa ustalenia dokładnej liczby osób wykonywujących samoistnie rzemiosło w okręgu Izby stanowi problem niezwykle trudny do rozwiązania. Rozporządzenie Prezydenta R. P. z dnia 7 czerwca 1927 r. o prawie przemysłowem na podstawie, którego Izby rzemieślnicze działają nie wyposażyło bowiem Izb rzemieślniczych w najskromniejsze choćby kompetencje w zakresie zbierania dat statystycznych odnośnie rzemiosła. Izby rzemieślnicze nie posiadają w stosunku do rzemieślników uprawnień do zbierania w drodze przymusowej — o ile inne środki zawodzą — dat tak ważnych, jak stan zatrudnienia, produkcji rzemieślniczej itp., co nie jest również obojętnem dla czynników, które zajmują się polityką gospodarczą Państwa. Nie posiadając uprawnień o których wyżej mowa prace Izby o ile idzie o ustalenie stanu liczebnego rzemiosła ograniczają się tylko do rejestracji odpisów wydanych kart rzemieślniczych i zawiadomień o zaniechaniu wykonywania rzemiosła, które władze przemysłowe nadsyłają Izbie zgodnie z obowiązkiem ustawowym. Sporządzona na tej podstawie statystyka wykazuje, że na dzień 31 grudnia 1932 r. 14.143 osób zamieszkałych na terenie woj. krakowskiego posiadało uprawnienia do samoistnego wykonania rzemiosła t. j. legitymowało się kartami rzemieślniczemi. W praktyce urzędowej stwierdzono jednak, że pewien odsetek posiadaczy kart rzemieślniczych nie wykonuje rzemiosła, wyczekując konjunktury, oraz, że stosunkowo bardzo znaczna ilość warsztatów rzemieślniczych prowadzona jest bez kart rzemieślniczych. Według danych udzielonych Izbie przez Urzędy Skarbowe dla celów związanych z wprowadzeniem w życie w roku sprawozdawczym ustawy o zasilaniu funduszów Izb rzemieślniczych w roku 1932 liczba warsztatów rzemieślniczych prowadzonych bez kart rzemieślniczych wynosi 5.030. Warsztaty

te są prowadzone w większości przez osoby nie posiadające dowodu uzdolnienia zawodowego — przez czeladników czy też pomocników, którzy straciwszy pracę uruchamiają drobne warsztaty o prymitywnem urządzeniu, starając się zdobyć jakąkolwiek choćby egzystencję. Nie posiadając niestety cyfr ilustrujących to zjawisko na terenie Izby w latach ubiegłych, trudno określić jego dynamikę, niemniej jednak przyjąć należy, że parcelacja warsztatów rzemieślniczych stoi w prostym stosunku do pogłębiania się kryzysu gospodarczego i stanowi postępujący proces pauperyzacji stanu rzemieślniczego. Świadczy o tem nietylko proces degresji wysokości wykupywanych przez warsztaty rzemieślnicze świadectw przemysłowych, ale także zmniejszająca się z roku na rok liczba wykupywanych przez rzemieślników świadectw przemysłowych. W imię podstawowych aksjomatów polityki gospodarczej dążyć należy do zniesienia samarytanizmu gospodarczego na podłożu, którego rozwija się nielegalna konkurencja w rzemiośle, stanowiąca plagę życia gospodarczego rzemiosła.

Ponieważ produkcja drobnych, nielegalnie istniejących warsztatów rzemieślniczych, nie objęta żadną ewidencją coraz więcej wpływa na obroty rynkowe, należy poddać rewizji cyfry publikowane o ilości i wartości produkcji rzemieślniczej, gdyż dane statystyczne, obejmując tylko warsztaty rzemieślnicze zarejestrowane nieodzwierciedlają dziś stanu faktycznego i stwarzają błędne przeświadczenie o stanie gospodarczym rzemiosła.

Tabelaryczne ujęcie liczby warsztatów rzemieślniczych na terenie Izby przy uwzględnieniu podziału na zawody przedstawia zamieszczony w dziale statystycznym arkusz Nr. 1.

Nie mogąc z przyczyn od siebie niezależnych ustalić liczby zatrudnionych w warsztatach rzemieślniczych czeladników, pomocników i terminatorów Izba aby wyczerpać całokształt omawianego zagadnienia ogranicza się do przedstawienia cyfr dotyczących warsztatów rzemieślniczych, których właściciele są członkami cechów. I tak według dat zebranych przez cechy rzemieślnicze stan czeladników zatrudnionych u samoistnych rzemieślników, członków cechów wynosi na dzień 31-go grudnia 1932 r. 1.869, stan pomocników 2.477. Uwzględniając, że Izba

mimo kilkukrotnych upomnień otrzymała w terminie 10-cio tygodniowym wypełnione kwestjonarjusze dotyczące stanu liczebnego rzemiosła, tylko od 171 cechów na ogólną liczbę 193, oraz że cechy zrzeszają zaledwie 70 % ogółu rzemieślników ogólna ilość 5.000 czeladników i pomocników, zatrudnionych w warsztatach rzemieślniczych na terenie Izby nie byłaby nierealną. Przyjmując za podstawę obliczeń rok 1930, w którym to roku według statystyki sporządzonej przez Instruktora Korporacyj Przemysłowych przy Urzędzie Wojew. w Krakowie, stan czeladzi zatrudnionej u rzemieślników, członków cechów wynosił 4.013, oraz, że spadek produkcji w rzemiośle za czas od 1930—1932 r. wyraża się cyfrą około 50%, możnaby określić liczbę czeladników zatrudnionych u członków cechów z końcem roku sprawozdawczego na około 2.000. Dodając do stanu tego pewną liczbę czeladników zatrudnionych u rzemieślników, nie będących członkami cechów, liczbę czeladników zatrudnionych w rzemiośle z końcem roku sprawozdawczego możnaby ustalić na około 2.500.

Odnośnie do stanu zatrudnienia uczniów rzemieślniczych przyjąć należy, że liczba 7.374 uczniów rzemieślniczych, uczęszczających do szkół zawod. dokształcających w roku szkolnym 1931—32 pokrywa się naogół z liczbą terminatorów zatrudnionych w warsztatach rzemieślniczych, gdyż cyfra ta obejmując uczni rzemieślniczych przedsiębiorstw fabrycznych nie uwzględnia terminatorów nie uczęszczających do szkół zawod. dokształcających. Wykazana przez Instruktora Korporacyj Przemysłowych w roku 1930 liczba 7.976 uczniów pobierających naukę rzemiosła u rzemieślników będących członkami cechów nie uległaby zatem w roku sprawozdawczym większym zmianom. Do tego rodzaju przypuszczeń uprawnia fakt, że jak stwierdzono ofiarą redukcji w warsztatach rzemieślniczych padali przedewszystkiem czeladnicy i pomocnicy, jako element drożej wynagradzany natomiast uczniów, których wiąże z naukodawcą umowa o naukę zwalniano tylko przy likwidacji warsztatów pracy. Ograniczenie w przyjmowaniu uczniów na naukę rzemiosła, jakie dało się zauważyć w roku 1930 miało raczej charakter przejściowy i nie przybrało większych rozmiarów. Po-

głębiający się bowiem z roku na rok kryzys gospodarczy, pozbawiając czeladników pracy w warsztatach rzemieślniczych, zmuszał temsamem rzemieślników do przyjmowania w większej ilości uczniów.

Zamieszczona w dziale statystycznym tabela ilustruje ilość umów o naukę zawartych w roku sprawozdawczym a zarejestrowanych w Izbie. Wykazana w dziale statystycznym liczba 606 zarejestrowanych w Izbie umów nie odpowiada dokładnie liczbie przyjętych w roku 1932 uczniów do nauki rzemiosła, gdyż jak w praktyce urzędowej stwierdzono umowy zawarte w roku 1931 nadesłano do Izby dopiero w roku 1932, a także wskutek nieznajomości istniejących przepisów nie wszystkie umowy przesyłane są Izbie do zarejestrowania.

IV.

ORGANIZACJE RZEMIEŚLNICZE.

Przechodząc do omówienia działalności organizacyj rzemieślniczych na terenie Izby stwierdzić należy, że długotrwałe przesilenie gospodarcze wpłynęło wybitnie ujemnie na psychikę rzemiosła. W związku z tem daje się zauważyć rozluźnienie zwartości stanu rzemieślniczego, zwłaszcza w tych organizacjach zawodowych rzemieślniczych, których kierownictwo nie posiada należytego autorytetu i nie wykazuje inicjatywy i celowości w ujmowaniu zagadnień zorganizowanych rzemieślników. Jakkolwiek bowiem stan ilościowy cechów zwiększył się w porównaniu z rokiem ubiegłym o 2, wykazując 44 cechów branżowych i 149 mieszanych, to jednak ilość zrzeszonych w cechach rzemieślników znacznie zmalała, wynosząc na dzień 31 grudnia 1932 r. 9437. Przyjmując, że sprawdzianem siły organizacyjnej rzemiosła nie jest tylko mniejsza czy większa ilość istniejących cechów, ale w znacznej mierze dynamika organizacyj, a więc ich działalność, która wpływa decydująco na rozbudowę organizacji, z całym naciskiem podnieść należy, że tylko nieliczne cechy, mające na czele ludzi o odpowiednich nowoczesnych poglądach, oddanych pracy organizacyjnej, zdołały mimo znacznych trudności rozwinąć żywą i pożyteczną działalność. Pozostała większość cechów, oprócz uświęconych zwyczajem zebrań znamionowała zupełna martwota. Podobnie jak w latach ubiegłych tak i w roku sprawozdawczym ustosunkowanie się większości cechów do Izby nie uległo zmianie. Tylko nieliczne cechy pozostawały w ściślejszej i harmonijnej współpracy z Izbą, pozostałe zaś albo wogóle nie odpowiadają na skierowane do nich z Izby pytania, albo z tak wielkiem opóźnieniem, że otrzymane odpowiedzi są zgoła bezwartościowe. Dla przykładu zanotować należy, że gdy wkońcu roku sprawozdawczego Izba przesłała do wszystkich cechów z terminu zwrotu do dni 20-tu nieskomplikowane i dające się w ciągu

kilku, a najwyżej kilkunastu dni sporządzić kwestjonarjusze, dotyczące nielegalnego wykonywania rzemiosła i kształcenia uczniów rzemieślniczych, w terminie zakreślonym, odpowiedziało zaledwie kilka cechów. Jeżeli ponadto przytoczy się, że i w wielu innych sprawach mniejszej lub większej wagi dla rzemiosła, stanowisko większości cechów było niejako analogiczne, zrozumiałem się staje, dlaczego te i inne zadania, zwłaszcza o charakterze statystycznym nie mogły być przez Izbę wykonane. Niemniej takie stanowisko większości cechów osłabia poważnie tempo i ambicje prac Izby i czyni częstokroć niesłuszne zarzuty Izbie, nie orjentując się, że zarzuty te jako usprawiedliwione, postawić należy własnym organizacjom.

Rzemiosło musi sobie raz wreszcie uświadomić, że kryzys jaki przechodzi, nie jest tylko konjunkturalnym, ale również strukturalnym, t. zn., że ma swoje źródło nietylko w obecnych warunkach gospodarczych ale i w ustroju rzemiosła. Przy zetknięciu się bezpośredniem ze sferami rzemieślniczemi, często daje się słyszeć przyznanie do własnych win w kierunku organizacyjnym. Czołowi ludzie z tych sfer stwierdzają, że na tysiące warsztatów rzemieślniczych jednego zawodu w życiu organizacyjnem udział biorą dziesiątki, setki a nie tysiące. Ta obojętność najszerszych warstw rzemieślniczych do swych organizacyj zawodowych wynika poniekąd z mentalności starszej generacji rzemieślniczej, stanowiącej do dziś trzon władz cechowych. W istocie rzeczy starsi, oszołomieni faktem postępu wolności przemysłowej w rzemiośle kalkulują, że w czasach dzisiejszych nie ma dla wolnych cechów miejsca i racji bytu. Jest to zdanie radykalne, któremu hołdują liczne zastępy rzemiosła, a wynika ono z uczucia głębokiego rozgoryczenia do dzisiejszych form ustrojowych cechów. Większą żywotność jaką wykazały cechy przymusowe, przypisuje się więc tej przymusowości, zapoznając, że atrakcyjność i aktywność cechów przymusowych wypływała nietyle z form organizacyjnych cechów, ile raczej z układu ówczesnego życia społecznego i gospodarczego. Przymusowe cechy rzemieślnicze, stanowiące w wiekach średnich organizacje bardzo żywotne, zapewniające rzemieślnikom wysoką kulturę, wykształcenie i dobrobyt, o cha-

rakterze jednak wybitnie lokalnym, z chwilą przekształcenia się gospodarki miejskiej na gospodarstwo państwowe i międzynarodowe, w którem wymiana żywszem idzie tempem i obejmuje ogromne terytorja, poczęły upadać. Pozbawione z biegiem czasu dotychczasowych uprawnień w zakresie regulowania wytwórczości rzemieślniczej, cechy przymusowe ograniczyły swą działalność do egzaminowania czeladzi i opieki nad terminatorami przy zupełnem zapoznaniu działalności gospodarczej, wskutek czego przestały one wywierać poważniejszy wpływ w życiu rzemiosła. Z chwilą wejścia w życie polskiej ustawy przemysłowej, znoszącej przymus należenia do cechów oraz powołania do życia Izb rzemieślniczych, którym przekazano egzaminowanie czeladników i mistrzów, cechy nie wykazują należytej inicjatywy do odzyskania swej właściwej roli, wskazanej w ustawie przemysłowej. Wina tego stanu rzeczy leży tak po stronie tych rzemieślników, którzy mimo zainteresowania dla spraw organizacyjnych nie udzielają swym organizacjom zawodowym należytego poparcia, wykazując opieszałość w uiszczaniu wkładek członkowskich jak i po stronie kierownictwa niektórych cechów, które zasklepione w ciasnym kręgu swych zawodowych kłopotów nie ujawnia dążności do pozbycia się małostkowości i poprowadzenia organizacji na poziom szerszych horyzontów.

W czasie, gdy wielki przemysł i sfery agrarne przez swe organizacje radzą i szturmują o pomoc, argumentując rzeczowo starają się bronić swego stanu posiadania, rzemiosło nie przedstawia sił zorganizowanych, któreby wspólnym głosem umiały stawiać swoje tezy programowe i bronić je skutecznie w oparciu o rzemieślniczy samorząd gospodarczy. Niemal połowa rzemieślników znajduje się poza swemi organizacjami zawodowemi, a z pośród członków cechów tylko nieliczni wykazują aktywność w pracy cechowej, uiszczają swe wkładki członkowskie, stanowiące w dobie obecnej jedyne niemal podstawy finansowe cechów. Jest rzeczą zrozumiałą, że w tych warunkach tylko nieliczne cechy zrzeszające element więcej uświadomiony, oparte na pewnych podstawach finansowych, mogą wykazać się skuteczną działalnością. Największą działalność w pra-

cy organizacyjnej wykazują cechy grupy rzemiosł budowlanej i spożywczej. Regjonalnie pod względem intenzywności prac organizacyjnych na pierwsze miejsce wysuwa się powiat żywiecki, nowotarski i myślenicki (Jordanów). Z inicjatywy cechów żywieckich utworzono w Żywcu pierwszą dotychczas i jedyną na prowincji poradnię psychotechniczną. Również staraniem tamtejszych cechów odbyły się w roku sprawozdawczym w Żywcu dwa kursa dokształcające dla terminatorów i jeden dla uczenic krawieckich.

Większość cechów na terenie Izby należy do związków cechowych, działalność których rozciąga się czy to na dany powiat, w którym siedzibę ma związek, czy też na obszar całego województwa. W roku sprawozdawczym czynnych było 6 związków-cechów z siedzibą w Krakowie, Tarnowie, Żywcu i w Białej. Z pośród związków cechowych Związek Cechów Piekarzy i Związek Cechów Szewskich i Cholewkarskich w Krakowie działa na terenie całego województwa, pozostałe zaś związki działają na terenie swych powiatów. Działalność Zw. Cechów Krakowskich, ogranicza się wyłącznie na miasto Kraków. Największe napięcie organizacyjne wykazuje Związek Cechów Piekarzy w Krakowie i Powiatowy Związek Cechów w Żywcu. Z dat uzyskanych od Instruktora Korporacyj Przemysłowych wynika, że wydatki cechów na potrzeby i cele organizacyjne wynoszą rocznie w kwotach zaokrąglonych złotych 276.000.—, w czem na cechy krakowskie przypada złotych 162.000.—. Stan majątkowy cechów nie licząc nieruchomości wynosi ogółem zł. 212.000.—, z czego połowa przypada na cechy krakowskie.

Przedstawiony wyżej stan organizacyj cechowych nie obejmuje różnych związków i towarzystw rzemieślniczych, działających na podstawie ogólnych przepisów o stowarzyszeniach.

V.

OSWIATA RZEMIESLNICZA.

Szkoły Dokształcające Zawodowe.

Na dzień 31. XII. 1932 r., istniało na terenie Izby 71 szkół dokształcających zawodowych — męskich 62, żeńskich 7 i koedukacyjnych 2 — do których uczęszczało 10.061 uczniów, w tem 7.036 rzemieślniczych i 1.092 uczenic z czego 338 rzemieślniczych. Na ogólną liczbę 7.374 młodzieży rzemieślniczej, uczęszczającej do szkół dokształcających zawodowych, 5.992 było wyznania rzymsko-katolickiego, 1.263 mojżeszowego, 82 grecko-katol., 37 ewangelickiego. W zestawieniu uderza wielce niska liczba młodzieży rzemieślniczej wyznania mojżeszowego, uczęszczającej do szkół dokształcających zawodowych w porównaniu z liczbą samoistnych rzemieślników żydów, wynosząc procentowo 21.4 %, podczas gdy analogiczny stosunek młodzieży chrześcijańskiej wynosi 45.2 %. W roku szkolnym 1931/32 ukończyło szkołę dokszt. zawod. 1.668 uczniów i uczenic rzemieślniczych. Z zestawienia powyższego wynika, iż pod względem ilości szkół dokształcających zawodowych i frekwencji młodzieży rzemieślniczej, sytuacja przedstawia się naogół zadawalniająco. Biorąc bowiem za podstawę liczbę młodzieży pobierającej naukę w warsztatach rzemieślniczych w roku 1930, przyjąć można, że 92 % młodzieży rzemieślniczej uczęszcza do szkół dokształcających zawodowych. Na podstawie spostrzeżeń poczynionych w trakcie trwania krótkoterminowych wakacyjnych kursów dokształcania młodzieży rzemieślniczej, wnioskować należy, że w liczbie młodzieży rzemieślniczej, która nie uczęszcza do szkół dokszt. zawodowych największą ilość stanowi młodzież porozrzucana w gminach wiejskich, skupionych dokoła większego ośrodka wytwórczości jednej gałęzi rzemieślniczej, jaki n. p. dla stolarstwa meblowego stanowi Kalwarja Zebrzydowska, dla ślusarstwa i kowalstwa Sul-

kowice i Świątniki. Młodzież z tych okolic nie uczęszcza do szkół dokształcających zawodowych, dla braku szkół w miejscu jej zamieszkania, albo też z powodu znacznej ich odległości.

Przechodząc do najważniejszej dziedziny szkolnictwa zawodowego t. j. programu nauczania, co stanowi właściwy ciężar gatunkowy prac szkolnictwa zawodowego, stwierdzić należy, że młodzież rzemieślnicza, przystępująca do egzaminów czeladniczych, wykazuje z roku na rok coraz wyższy i szerszy zakres wiadomości zawodowych, mimo poważnych przeszkód jakie nasuwa dotychczasowy ustrój szkół dokształcających zawodowych. Jedną z tych przeszkód jest niski i wysoce zróżniczkowany poziom przygotowania szkolnego, jaki wnosi młodzież, zwłaszcza prowincjonalna, wstępująca na naukę rzemiosła. Wśród mało uświadomionych warstw społeczeństwa panuje przekonanie, że szkoła zawodowa jest szkołą niższej kategorji, że kierować do niej należy młodzież albo mało zdolną, albo leniwą, że kształcenie w tej szkole nie należy do dobrego tonu. Tak, jak szkoła powszechna, z punktu widzenia społecznego dotychczas była upośledzona, tak samo upośledzenie takie dotyka najniesłuszniej szkołę zawodową. Uprzedzenie do szkoły zawodowej ma swe źródło prawdopodobnie w naszej psychice narodowej, nigdy niedoceniającej znaczenia szkoły zawodowej, jak również wypływa ono z faktu, iż szkoła zawodowa albo pozbawiona była zgoła praw przysługujących szkole ogólno-kształcącej, albo też prawa te były nieokreślone i wielce elastyczne. Należy żywić nadzieję, że te niedomagania natury wychowaczo-organizycyjnej i zawodowej szkół zawodowych, usunie radykalnie nowa ustawa o ustroju szkolnictwa z dnia 11 marca 1932 r.

Mając na uwadze, że w ramach ustawy o ustroju szkolnictwa największe rzesze młodzieży rzemieślniczej kształcić będą jak dzisiaj szkoły dokształcające zawodowe, zwrócić należy uwagę na niedomagania ustrojowe tychże szkół w dobie obecnej. Uczęszczanie młodzieży rzemieślniczej na codzienną dwugodzinną naukę do szkół dokształcających w porze wieczornej, a więc w czasie kiedy uczeń po całodziennym wy-

siłku okazuje naturalne zmęczenie i znużenie umysłowe i fizyczne, nie przynosi młodzieży pożądanych korzyści.

Z tych względów należałoby plan nauki w szkołach dokształcających zawodowych, oparty na wieczornem nauczaniu, zmienić w tym kierunku, aby uczniowie tych zawodów, które mają wybitnie sezonowy charakter pracy (kuśnierstwo, zduństwo, malarstwo, murarstwo, ciesielstwo i t. p.) mogli pobierać naukę dokształcającą w czasie posezonowym, ponieważ w tym czasie mogliby oni uczęszczać do szkoły w godzinach przedpołudniowych z korzyścią dla nauki i interesów swych naukodawców. Również dla uczni pozostałych zawodów rzemieślniczych, należałoby stworzyć możliwość uczęszczania na naukę dokształcającą opartą n. p. na dwurazowem sześciogodzinnem nauczaniu w ciągu tygodnia. Uwzględniając trudności na jakie napotkałaby ta koncepcja w ramach istniejących obecnie urządzeń, to jest przy braku własnych pomieszczeń i sił nauczycielskich, wyłania się nagląca potrzeba uruchomienia centralnej szkoły dokształcania na wzór istniejących już w Bydgoszczy i Lublinie. Otworzenie takiej szkoły w Krakowie, nie nasunęłoby trudności, gdyż do tego celu nadawałby się znakomicie nowowybudowany w Podgórzu przy ul. Skrzyneckiego gmach Towarzystwa Szkoły Rzemiosł i jak Izbie wiadomo, Kuratorjum O. S. K., czyni zabiegi w tym kierunku, mając zapewnioną pomoc finansową Ministerstwa Oświaty i Gminy m. Krakowa dla wykończenia budynku. Gmach ten wybudowany kosztem około pół miljona złotych, posiada odpowiednie urządzenie, przeznaczone na naukę zawodową, a możność dowolnego całodziennego rozłożenia nauki w czasie odpowiednim dla poszczególnych zawodów rzemieślniczych, stanowi idealne podstawy, dla postawienia szkolnictwa dokształcającego na terenie Krakowa na poziomie nowoczesnego nauczania, z wielką korzyścią dla rzemiosła. W obecnych warunkach młodzież rzemieślnicza w Krakowie, zmuszona jest uczęszczać na naukę dokształcającą w godzinach wieczornych do wolnych w tym czasie szkół powszechnych, w których mieszczą się szkoły dokształcające zawodowe. Nauka w tych szkołach nie przystosowanych do celów dokształcania zawodowego, napotyka na poważne trud-

ności, w szczególności dla braku warsztatów pokazowych, które stanowią najważniejszy środek nauczania w szkolnictwie zawodowem.

Również jako czynnik wpływający ujemnie na nauczanie wymienić należy postanowienie ustawy o ochronie młodocianych, w myśl którego uczeń wstępujący na naukę rzemiosła, a więc spełniający zwłaszcza w pierwszym roku naukę czynności nie mającej znamion cięższej pracy fizycznej, uważany jest za młodocianego i nie może przed ukończeniem 15-tu lat życia wstąpić do terminu. W praktyce przepis ten powoduje, że ucznia, który normalnie w 13-tym lub 14-tym roku życia kończy szkołę powszechną, pozbawia się możności wstąpienia na naukę zawodową i skazuje na dłuższą przerwę, która nie może pozostać bez ujemnych wpływów dla ciągłości dalszego nauczania w szkole dokształcającej. Przepis nowej ustawy o ustroju szkolnictwa, stawiając jako warunek przyjęcia kandydata do szkoły dokształcającej zawodowej stopnia niższego i wyższego ukończenia 4-ech lub 6-ciu oddziałów szkoły powszechnej, usuwałby bolączkę, jaką sprawia nauczycielstwu nauczanie młodzieży rzemieślniczej o tak różnym dzisiaj przygotowaniu szkolnem młodzieży rzemieślniczej.

Szkoły rzemieślniczo-przemysłowe.

W roku sprawozdawczym istniało w okręgu Izby 17 szkół rzemieślniczo-przemysłowych, w tem 9 męskich, liczących 633 uczniów, i 8 żeńskich o 832 uczenicach, a to:

1) Państwowa Szkoła Kołodziejsko-kowalska w Grybowie,
2) Państw. Szkoła Stolarska w Kalwarji Zebrzydowskiej.
3) Państw. Szkoła Przemysłu żelaznego w Sułkowicach.
4) Państwowa Zawodowa Szkoła Ślusarska w Świątnikach Górnych,
5) Państwowa Szkoła Przem. Drzewnego w Zakopanem,
6) Szkoła Rzemiosł w Krakowie (dla ślusarstwa),
7) Prywatna szkoła rzemiosł Twa „Powściągliwość i Pracy" w Pawlikowicach (męska dla zawodu stolarskiego, ślusarskiego, szewskiego i krawieckiego),

8) Salezjańska Szkoła Rzem. Przemysł. w Krakowie (dla zawodu szewskiego),

9) Salezjańska Szkoła Rzemiosł w Oświęcimiu (dla zawodu stolarskiego i ślusarskiego),

10) Państwowa Szkoła Zawodowa Żeńska w Krakowie (dla zawodu krawieckiego i t. p.),

11) Państwowa Szkoła Zawodowa Spisko-orawska w Nowym Targu (żeńska, dla zawodu krawieckiego i t. p.),

12) Średnia Szkoła Zawodowa Żeńska im. Klarysek w Krakowie (dla zawodu krawieckiego),

13) Szkoła Przemysłowa Żeńska Koła T. S. L. w Nowym Sączu,

14) Szkoła Zawodowa dla dziewcząt żyd. „Ognisko Pracy" w Krakowie dla zawodu krawieckiego i t. p.

15) Prywatna szkoła zawodowa żeńska im. M. Konopnickiej w Tarnowie (dla zawodu krawieckiego),

16) Prywatna szkoła średnia zawodowa żeńska T. S. L. w Szczakowej (dla zawodu krawieckiego i t. p.),

17) Szkoła Zawodowa Żeńska „Strój" w Krakowie.

Szkoły rzemieślniczo - przemysłowe kształcą jak wynika z powyższego zestawienia wyłącznie młodzież przemysłu metalowego, drzewnego i włókienniczego. Siedzibą państw. szk. rzem.-przemysł., są naogół miejscowości, wokół których koncetruje się masowa produkcja rzemieślnicza danej gałęzi przemysłu o charakterze ludowym. Poziom przygotowania jaki wynoszą absolwenci i absolwentki z tychże szkół, jest naogół wysoki, jak to Izba, — jakkolwiek w szczupłych rozmiarach, bo jedynie na podstawie obserwacji poczynionych przy egzaminach czeladniczych — miała możność skonstatować przez swych delegatów.

Kursa zawodowe.

Współczesny rozwój techniki i produkcji wymaga od pracowników rzemieślniczych stałego dokształcenia w zawodzie, bez którego mowy być nie może o podniesieniu poziomu produkcji, która specjalizuje się, a nierzadko nawet przeobraża w nowe odmienne formy. Tę doniosłą rolę propagatora, ini-

cjatora kształcenia rzemieślników w zakresie zawodowym, gospodarczym i kulturalnym, spełnia na terenie Izby Wojewódzki Instytut Rzemieślniczo-Przemysłowy dla popierania przemysłu i drobnego rękodzieła. Instytut ten, istniejący przy Miejskiem Muzeum Przemysłowem im. Dr. A. Baranieckiego w Krakowie, rozwija mimo poważnych trudności, wywołanych kryzysem gospodarczym nader owocną działalność. Staraniem Instytutu w okresie sprawozdawczym zostały zorganizowane następujące kursa w Krakowie:

1.	elektrotechniczny	44
2.	instalatorski (wodoc., gaz. i kanaliz).	46
3.	instalacji centralnego ogrzewania	34
4.	elektr. i gaz, spawanie metali	26
5.	rysunków budowlanych	23
6.	krawiecki kroju męskiego	14
7.	krawiecki kroju damskiego	24
8.	obsługi kotłów parowych (I)	49
9.	obsługi kotłów parowych (II)	33
10.	obsługi maszyn parowych	55
11.	obsługi silników spalinowych	16
12.	ogrodniczy	25
13.	galanterji skórniczej	29
14.	introligatorski	29
15.	trykotarstwa maszynowego (I)	27
16.	trykotarstwa maszynowego (II)	34
17.	trykotarstwa ręcznego (I)	45
18.	trykotarstwa ręcznego (II)	45
19.	radjotechniczny	37
20.	ogólnokształcący (dla bezrobotn. rzem.)	49
21.	budowy nawierzchni dróg (dla bezr. rzem.)	32

Kursy dla terminatorów uczęszczających do szkół dokształcających w Krakowie.

22.	introligatorski	16
23.	cyzelerów, bronzowników, srebrników, tłokarzy i złotników	25
24.	maszynistów i składaczy drukarskich	15

25. krawiecki kroju męskiego w Żywcu 20
26. krawiecki kroju damskiego w Żywcu 20
27. krawiecki kroju męskiego w Białej 33
28. krawiecki kroju damskiego w Białej 18
29. krawiecki kroju męskiego w Zakopanem 17
30. krawiecki kroju damskiego w Zakopanem . . . 17
31. krawiecki kroju męskiego w Nowym Sączu . . . 31
32. krawiecki kroju damskiego w Nowym Sączu . . 25

Prócz tego urządzono dla rzemieślników 20 wycieczek o charakterze naukowym do zakładów przemysłowych, oraz 4 wykłady dla sfer rzemieślniczych i przemysłowych w zakresie specjalnych tematów zawodowych przy udziale 1.235 uczestników.

Instytut Psychotechniczny w Krakowie.

Badanie psychotechniczne uczniów rzemieślniczych, stanowi jeden z najważniejszych działów Instytutu Psychotechnicznego. W porozumieniu z Izbą Instytut przeprowadza już od paru lat ustawowy obowiązek przebadania na terenie Krakowa wszystkich nowo przyjmowanych do nauki rzemiosła uczniów i na pochwałę rzemieślników zauważyć należy, iż zrozumieli oni doniosłość tego badania, tak iż procent uczniów uchylających się od obowiązku badania jest znikomy. Jest to dla przyszłości rzemiosła sprawa pierwszorzędnej wagi, albowiem może w żadnym innym dziale pracy powodzenie nie zależy tyle od osobistych kwalifikacji i uzdolnień jak w rzemiośle. Wobec konkurencji przemysłu, rzemieślnik może się utrzymać tylko dzięki indywidualnej sprawności i własnym zdolnościom, to też przyszłość rzemiosła leży w starannym doborze młodych pracowników. Psychotechnika postawiła sobie między innemi za cel przeprowadzić taki dobór uczniów, aby istotnie tylko ci, którzy do zawodu mają uzdolnienia, mogli go sprawować.

Do tego celu zmierza krakowski Instytut Psychotechniczny różnemi drogami. Jedną z nich jest ścisła analiza rozmaitych zawodów rzemieślniczych dla skonstatowania, jakich zdolności trzeba w każdym z tych zawodów. Od paru już lat Instytut zajmuje się opracowaniem t. zw. profilu psychologicznego

dla wszystkich działów rzemiosła. Specjalności i zawodów rzemieślniczych jest tak wiele, że przekraczałoby to siły Instytutu, gdyby sam tylko tę pracę wykonywał, ale na szczęście istnieją już dziś w Polsce prawie we wszystkich wielkich miastach instytuty psychotechniczne, które między siebie tę pracę rozdzielają. Następnie Instytut krakowski korzysta w dużej mierze z doświadczeń takich istytutów zagranicznych i jest w stałym kontakcie w instytutami w Paryżu, Wiedniu i Berlinie. Wskutek tego dla większości zawodów rzemieślniczych ma już opracowane profile i kontroluje je na podstawie obserwacji i studjów, przeprowadzanych w krakowskich warsztatach rzemieślniczych. W roku sprawozdawczym Instytut przeprowadził takie studja dla następujących zawodów:

Drukarz, bronzownik, piekarz, rytownik, stolarz, tłokarz, kamieniarz, kaflarz.

Asystent względnie asystentka Instytutu odwiedzają warsztaty badają na miejscu rodzaj pracy, zbierają informacje od pracowników, zapisują je i układają profil z uwzględnieniem doświadczeń własnych i obcych. Kierownicy warsztatów odnoszą się do Instytutu z całą życzliwością, nie skąpią mu swych uwag i wskazówek, rozumiejąc, że od tego w znacznej mierze zależy przyszłość rzemiosła.

Na podstawie tych doświadczeń zarówno własnych jak i zagranicznych Instytut układa sposób badania psychotechnicznego, tak, aby zbadać te uzdolnienia, które są istotne dla danego rodzaju rzemiosła. Próby te zw. testy czyli aparaty do badania poszczególnych uzdolnień, sprowadzane dawniej wyłącznie z zagranicy, obecnie już coraz mniej, gdyż wprowadzono przeważnie aparaty własnej konstrukcji. Badanie takie trwa parę godzin i jest możliwie wszechstronnem, tyleż czasu zajmuje po badaniu wysnucie wniosków, co do zdolności lub niezdolności kandydata. Dopiero po takiem wyczerpującem zbadaniu wydaje się orzeczenie do rąk mistrza odnośnego. W ten sposób w roku sprawozdawczym Instytut zbadał 372 uczniów.

Aby oszczędzić rozczarowań tym uczniom, którzy nie okazują zdolności do danego rodzaju rzemiosła Instytut wprowadził w szkołach powszechnych Krakowa akcję niezmiernie do-

niosłą, tj. poradnictwo zawodowe, które i dla rzemiosła ma duże znaczenie. Mianowicie uświadamia młodzież o ważności wyboru zawodu, przedstawia jej jakie wymagania stawia każdy zawód a w szczególności rzemiosło. Odnosi się to szczególnie do młodzieży kończącej szkołę powszechną. Instytut rozporządza kompletem paruset fotografij przedstawiających szczegółowo czynności w poszczególnych zawodach, i służą one jako ilustracje do odczytów o zawodach. Nadto przeprowadza badania w szkołach powszechnych w klasach VII, celem udzielenia porady w wyborze zawodu. Młodzież, która korzysta z tych badań, może zatem wybierać zawód nie na ślepo, i nie zdając sobie sprawy z tego, czy ma do tego zawodu uzdolnienia czy nie, ale korzysta z porad Instytutu i idzie w kierunku swych uzdolnień.

Niema większej straty w życiu dla młodego człowieka, jak i dla całego rzemiosła, jak gdy obiera on zawód niewłaściwy, do którego nie ma zdolności, czuje się w nim całe życie źle i psuje reputację innym fachowcom a dla kljentów jest powodem nieustannych narzekań. W obecnych ciężkich warunkach ostać się tylko może rzemieślnik zdolny. Toteż wszystkie prace Instytutu do jednego zmierzają celu, aby znalazł się w rzemiośle właściwy człowiek na właściwem miejscu. Życzyćby sobie należało, aby z tych prac mogło korzystać rzemiosło nietylko krakowskie, ale na terenie całej Izby rzemieślniczej. W zasadzie byłoby to możliwe do przeprowadzenia, tembardziej, że Instytut założył już filje w różnych częściach Polski, które obecnie samodzielnie pracują.

Kursa dokształcające.

Pomimo, że sieć szkół dokształcających zawodowych jest na obszarze Izby silnie rozbudowana, to jednak pewna ilość terminatorów pozbawiona jest możności uczęszczania do tychże szkół, czy to na skutek braku szkół w miejscowościach o małem skupieniu uczniów rzemieślniczych, czy też dość znacznej odległości, utrudniającej młodzieży dochodzenie. W związku z tem Kuratorjum Okręgu Szkolnego Krakowskiego na mocy

rozporządzenia Ministerstwa Przemysłu i Handlu z dnia 15. VII. 1930 r., w sprawie zmiany przepisów dotyczących egzaminu na czeladnika, wydanego w porozumieniu z Min. Oświaty, powierzyło Izbie utworzenie krótkoterminowych kursów dla terminatorów, którzy w myśl § 5. tegoż rozporządzenia, nie ukończyli nauki rzemiosła przed dniem wejścia w życie niniejszego rozporządzenia i nie mogli okazać świadectwa szkolnego z ukończenia nauki w publicznej szkole dokształcającej zawodowej, z powodu braku takiej szkoły, lub z powodu niemożności uczęszczania do niej dla braku miejsca, czy też z powodu nieistnienia szkoły w miejscowości, w której terminator odbywał naukę rzemiosła.

Kontynuując zapoczątkowane w roku 1930, Izba w roku sprawozdawczym urządziła trzecie zrzędu krótkoterminowe wakacyjne kursa dla terminatorów rzemieślniczych, organizując w czasie:

od 4. VII., do 16. VII kurs ogólno-zawodowy przy Publ. Szkole Dokształcającej Zawodowej Nr. 1 w Krakowie, przy udziale 25 uczestników;

od 4. VII., do 16. VII, kurs dla terminatorów rzemiosł grupy spożywczej przy Publ. Szkole Dokształcającej Zawodowej Nr. XIV w Krakowie, przy udziale 34 uczestników;

od 4. VII. do 18. VII, dwa kursa ogólno-zawodowe — wyższy i niższy — przy Szkole Dokształcającej Zawodowej w Żywcu przy udziale 49 uczestników;

od 4. VII. do 18. VII., kurs żeński dla uczenic krawieckich, przy Szkole Dokształcającej Zawodowej w Żywcu, przy udziale 17-tu uczestniczek;

od 11. VII. do 23. VII., kurs dla terminatorów rzemiosł grupy drzewnej przy Państw. Szkole Przemysłu Drzewnego w Kalwarji Zebrzydowskiej przy udziale 18 uczestników;

od 18. VII. do 30. VII., kurs dla terminatorów rzemiosł grupy metalowej przy Państw. Szkole Przemysłu Żelaznego w Sułkowicach, przy udziale 23 uczestników.

Ogółem uczęszczało na kursa 166 uczestników. Nauka odbywała się ściśle według programu ustalonego przez Kuratorjum O. S. K. Poziom wykształcenia kursistów był wysoce niejednostajny. Jedni z kursistów ukończyli 7, inni 5, 4, 3, czy nawet 2 klasy szkoły powszechnej. To wybitne zróżniczkowanie w przygotowaniu szkolnem kursistów nastręczało znaczne trudności w dalszem nauczaniu, tak dla samych kursistów jak i dla wykładowców. Mimo jednak tych trudności końcowa klasyfikacja uczniów wykazała iż rezultat nauczania był naogół dodatni. Uderzał przedewszystkiem nadzwyczajny zapał, z jakim młodzież uczęszczająca na kursa przykładała się do nauk. Uczniowie zabrali ze sobą po ukończeniu kursów prace rysunkowe, notatniki z wykładów, oraz podręczniki do nauki w jakie zaopatrzyła ich Izba, co da im możność dalszego dokształcania się w domu.

Uczestnicy kursów odbywali codzienne ćwiczenia gimnastyczne, a w niedziele i święta zwiedzali znaczniejsze zakłady przemysłowe. W Krakowie urządzono kilka wycieczek po muzeach, na Wawel, zwiedzono pomniki i kościoły. Na zakończenie kursów odbyły się nabożeństwa dziękczynne, następnie uroczyste poranki, połączone z rozdaniem świadectw frekwentacyjnych. W drodze powrotnej uczestnicy kursów korzystali z 50 % zniżki kolejowej, o jaką wystarała się Izba. Po ukończeniu kursów 27 uczestników, którzy otrzymali świadectwa całkowitego ukończenia kursów, przystąpiło natychmiast do składania egzaminu czeladniczego, składając tenże z wynikiem pomyślnym.

Reasumując przebieg tegorocznych kursów należy zwrócić uwagę na objaw bardzo dodatni, mianowicie na wybitne zwiększenie się frekwencji. I tak podczas gdy w roku 1931 uczęszczało na kursa 98 uczestników, w roku bieżącym liczba ich wynosiła 166, co oznacza przyrost ca 80 %. Fakt ten nabiera szczególniejszego znaczenia, jeżeli się uwzględni maksymalne natężenie kryzysu gospodarczego, jakie cechowało rok bieżący, a co zatem idzie wybitną pauperyzację stanu rzemieślniczego.

Na podstawie poczynionych doświadczeń Izba stwierdza, że dwutygodniowy termin trwania kursów, jest stanowczo za-

krótki dla uczniów, którzy nie mają odpowiedniego przygotowania szkolnego, albo je przez lata całe po opuszczeniu szkoły powszechnej zapomnieli. Jest rzeczą konieczną termin trwania kursów przedłużyć do 4-ech tygodni. Po przyjęciu tej koncepcji, naukodawcy, którzy dzisiaj wysyłają uczniów na kurs 2-u tygodniowy — w ramach przysługujących uczniom 14-to dniowych urlopów, mogliby rekompensować stratę jaką ponoszą wysyłając uczniów na kursa 4-ro tygodniowe, przez doliczenie do czasu trwania nauki tych kilku tygodni, jakie uczeń kosztem nauki w terminie przeznacza na swoje dokształcanie zawodowe.

W związku z tem wiąże się zagadnienie strony materjalnej kursów. Pozyskać na kurs terminatora jest rzeczą szczególnie trudną, jeżeli się uwzględni, że większość uczestników kursu musi z przyczyn natury technicznej — niezależnych od kierownictwa kursów — odbywać dłuższy lub krótszy przejazd od miejsca zamieszkania, do miejscowości, gdzie kurs zorganizowano, dalej ponosić w tym wypadku koszta pobytu. Wydatki z tem związane wahają się w granicach od 21 do 28 zł., za okres 2-tygodniowego trwania kursu, stanowiąc bardzo poważny wydatek dla rodziców czy też naukodawców, którzy w większości rekrutują się z małorolnych, lub małomiasteczkowych rzemieślników. W uciążliwych zwłaszcza warunkach znajdowali się ci uczestnicy kursów, jak np. w Żywcu i Kalwarji Zebrzydowskiej, którzy aby uczęszczać na kurs, musieli codziennie przebywać daleką, nieraz 12 km. odległość z miejsca swojego zamieskania. To też tylko opłakanym warunkom materjalnym w jakich znajduje się rzemiosło, przypisać należy, że intensywnie prowadzona akcja Izby nie zdołała przyciągnąć na kursa tych wszystkich terminatorów, którzy do szkół dokształcających nie uczęszczają. Przyjmując opłakane stosunki materjalne w jakich znajduje się rzemiosło, oraz fakt, że wskutek niedostatecznej ilości szkół dokształcających zawodowych należy młodzieży rzemieślniczej w jak najszerszej mierze udostępnić możność korzystania z krótkoterminowych kursów, wyłania się nieodzowna potrzeba częściowego choćby pokrywania kosztów związanych z pobytem ucznia na kursie w wypadkach

stwierdzonego ubóstwa ucznia. Ponieważ Izba w ramach swego budżetu nie dysponuje na ten cel znaczniejszemi środkami, należałoby wyrazić życzenie pod adresem Ministerstwa W. R. i O. P., aby niezależnie od funduszu, jakie przeznacza rokrocznie na koszta organizowania kursów, przeznaczyło pewne kwoty na subwencjonowanie zupełnie ubogich uczniów, jak to uczynił Zarząd Izby, przeznaczając pewną kwotę na opłacenie pobytu na kursach najbiedniejszym terminatorom.

VI.

DZIAŁALNOŚĆ KOMISYJ EGZAMINACYJNYCH CZELADNICZYCH.

W roku sprawozdawczym wpłynęło ogółem podań o dopuszczenie do egzaminu czeladniczego 620, podczas gdy w roku 1931 liczba podań wynosiła 846, a w roku 1930, 1.042. Ta spadająca z roku na rok ilość zgłaszających się do egzaminu czeladniczego, spowodowana jest postępową pauperyzacją stanu rzemieślniczego, co powoduje, iż mimo obniżenia taksy egzaminacyjnej z kwoty zł. 40.— na zł. 32.50, wpływ podań o dopuszczenie do egzaminu uległ znacznemu ograniczeniu. Również czynnikiem wpływającym niekorzystnie na frekwencję egzaminów czeladniczych jest okoliczność, że przy obecnym układzie stosunków w rzemiośle, czeladnik jest traktowany i wynagradzany na równi z pomocnikiem. Biorąc pod uwagę, że w roku 1930 ilość uczniów i pomocników zatrudnionych u samoistnych rzemieślników, będących członkami cechów, wynosiła 7.976, z której to liczby 1.060 uczniów zostało przyjętych na naukę rzemiosła w roku 1929, dochodzi się do wniosku, że na ogólną liczbę 6.916 uprawnionych do składania egzaminu czeladniczego, przystąpiło w latach 1930—1932 zaledwie 2.009 uczniów, zatrudnionych u członków cechów, czyli około 30 %.

Malejąca z roku na rok ilość uczniów, przystępujących do składania egzaminu czeladniczego, a z drugiej strony stale zwiększająca się ilość pomocników, przekraczająca dwukrotnie liczbę uczniów, świadczy wymownie o nasileniu kryzysu w rzemiośle i wpływa wybitnie niekorzystnie na stosunek liczebny rzemiosła. W konsekwencji tego stanu rzeczy z roku na rok zwiększa się ilość elementu mniej wartościowego, który albo w drodze dyspenzy od dowodu uzdolnienia nabywa uprawnienie do samoistnego wykonywania rzemiosła, albo też zasila szeregi nielegalnej konkurencji. Objektywnie wypada nadmienić,

że niepomiernie nikła procentowa ilość przystępujących do egzaminu czeladniczego jest następstwem stanowiska prawnej części pracodawców, którzy nie przykładają należytej wagi, aby skłaniać zatrudnionych pomocników do składania egzaminu czeladniczego a młodzież rzemieślnicza nie zdaje sobie należytej sprawy z ujemnych następstw uchylania się od przystąpienia do egzaminu czeladniczego. Nie ulega wątpliwości, że liczba przystępujących do egzaminu czeladniczego wzrosłaby niechybnie, gdyby liczba przyjmowanych na naukę rzemiosła uczni była ściśle regulowana w stosunku do zatrudnianych w warsztacie czeladników.

Ilość odbytych w roku 1932 egzaminów czeladniczych wynosiła 496, wykazujących w porównaniu z rokiem ubiegłym spadek o 244. Przez porównanie liczby odbytych egzaminów z liczbą wniesionych podań wynika, że 124 kandydatów nie zostało w roku sprawozdawczym przeegzaminowanych. Powodem tego był fakt, że jak świadczy poniższa tabela, pewna ilość podań do egzaminu czeladniczego wpłynęła w ciągu grudnia 1932, a ponadto 89 kandydatów nie mogło być dopuszczonych do egzaminu czeladniczego dla przyczyn natury formalnej.

Miesiąc	I.	II.	III.	IV.	V.	VI.
Wpływ podań	44	39	43	44	31	54
Miesiąc	VII.	VIII.	IX.	X.	XI.	XII.
Wpływ podań	83	59	79	35	58	51

Jedną z częstych przeszkód w dopuszczeniu kandydata do egzaminu czeladniczego, jest fakt odbywania nauki rzemiosła u osób nieuprawnionych do kształcenia uczniów rzemieślniczych, zwłaszcza w zakładach fabrycznych, nie posiadających kierowników o kwalifikaciach do nauczania terminatorów. W związku z tem Izba przystąpiła do normowania spraw ter-

minatorskich w przedsiębiorstwach fabrycznych, oraz do zwalczania nielegalnego kształcenia uczniów.

Z szematycznego ujęcia egzaminów okazuje się, że na ogólną liczbę 620 wniesionych podań o dopuszczenie do egzaminu, z Krakowa wpłynęło 300 podań, reszta z prowincji. Z przeegzaminowanych 496 kandydatów posiadało świadectwo ukończenia szkoły dokształcającej zawodowej lub szkół równowartościowych 460, reszta kandydatów świadectwo ukończenia krótko terminowych kursów wakacyjnych. Przeciętny wiek kandydatów wynosił 20 lat.

Jak wynika z tabeli statystycznej Nr. 4 zamieszczonej na końcu sprawozdania, na 496 przeegzaminowanych kandydatów komisje egzaminacyjne zakwalifikowały 15, t. j. 3.3 %, (w roku ubiegłym 12.7 %) za przygotowanych niedostatecznie, reprobując ich na okres 3 do 12 miesięcy, 50 kandydatów złożyło egzamin z wynikiem bardzo dobrym, 287 z dobrym, 144 z dostatecznym. Z pośród kandydatów, którzy zdali egzamin z wynikiem bardzo dobrym, komisje egzaminacyjne przedstawiły 9 kandydatów do odznaczenia nagrodami przyznanemi przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu, oraz Izbę.

Na podstawie spostrzeżeń poczynionych tak przez Instruktora Korporacyj Przemysłowych, jak i przewodniczących komisyj egzaminacyjnych wynika, że poziom przygotowania kandydatów przystępujących do egzaminu, tak z wiadomości fachowych jak i ogólnych jest z roku na rok coraz wyższy, co zresztą, znajduje potwierdzenie w lepszych w roku sprawozdawczym ocenach egzaminacyjnych i mniejszej ilości reprobowanych kandydatów. W znacznej mierze jest to zasługa nauczycielstwa zawodowego i naukodawców, którzy, mimo nadzwyczaj ciężkich warunków gospodarczych absorbujących wyłącznie umysł, poświęcali wiele uwagi i pracy praktycznemu nauczaniu terminatorów. Nie bez znaczenia jest również fakt zaobserwowany przez członków komisyj egzamin., że młodzież dzisiejsza odnosi się z wielkim respektem do komisyj egzaminacyjnych, utworzonych przez Izby Rzemieślnicze i bez należytego przygotowania nie odważa się przystępować do egzaminu. Ta niezwykle korzystna dla działalności komi-

syj zmiana w ustosunkowaniu się ogółu rzemiosła, a zwłaszcza młodzieży do komisyj egzaminacyjnych, dokonała się z jednej strony pod wpływem oględnego doboru składu osobowego komisyj przez Izbę, a z drugiej zasiadania w komisjach czynnika nauczycielskiego. Obecność przy egzaminie czeladniczym przedstawicieli szkolnictwa zawodowego, w charakterze egzaminatorów, powoduje staranniejsze przygotowanie się kandydata do egzaminu, zwłaszcza z przedmiotów wykładanych w szkole dokształcającej zawodowej, jak również ułatwia znakomicie komisji objektywne ustosunkowanie się do kandydata, a to na podstawie opinji nauczyciela, który w większości wypadków ma możność jako pedagog poznać szczegółowo ucznia w okresie nauczania w szkole dokształcającej zawodowej. Ten ścisły kontakt nauczycielstwa zawodowego z rzemiosłem na terenie komisyj egzaminacyjnych wpływa niezwykle dodatnio na poziom i wszechstronność przeprowadzanych egzaminów, jak również pozwala nauczycielstwu spostrzeżenia poczynione w toku egzaminu zużytkować na terenie szkoły.

Dla zachowania sprawności komisyj egzaminacyjnych i należytego poziomu egzaminów, w niektórych komisjach funkcje przewodniczących Izba powierzyła osobom z poza stanu rzemieślniczego, a więc kierownikom szkół dokształcających zawodowych, przemysłowych, czy też osobom z wyższem wykształceniem technicznem. Czyniąc zadość naturalnym potrzebom na stanowisku jak najszerszej decentralizacji, utworzono w roku sprawozdawczym, obok już istniejących w 22 miejscowościach, komisje egzam. w Zakopanem, Jordanowie i Myślenicach, oraz zapoczątkowano pracę w celu stworzenia komisji w Gorlicach, Ropczycach i Kętach. Dla uwypuklenia działalności komisyj egzaminacyjnych, podkreślić należy, że w roku sprawozdawczym nie było wypadku odwołania się przeegzaminowanego od decyzji komisji, jak również nie zaszedł dotychczas wypadek sprzeciwu członków komisji co do oceny egzaminu.

VII.

KOMISJE EGZAMINACYJNE MISTRZOWSKIE.

Przez porównanie liczby zgłoszeń do egzaminu mistrzowskiego, tak w roku sprawozdawczym, jak i w latach ubiegłych, z liczbą samoistnych rzemieślników na terenie Izby uderza niezwykle niska liczba ubiegających się o tytuł mistrza i związane z tem prawo kształcenia uczniów.

W roku 1932 wpłynęło podań o dopuszczenie do egzaminu mistrzowskiego 179, co stanowi 2.6 % ogółu uprawnionych rzemieślników, wykonujących samoistnie rzemiosło w okręgu Izby, a nie posiadających praw nabytych do kształcenia uczniów. Na podstawie obliczeń dokonanych z kartoteki samoistnych rzemieślników na terenie Izby wynika, że nie posiada uprawnień do kształcenia uczni rzemieślniczych 6912 rzemieślników. Przyczyna tego stanu rzeczy leży w dekonjunkturze, wynikłej na tle przesilenia gospodarczego, która w wysokim stopniu utrudnia zdobycie funduszów na uiszczenie taksy egzaminacyjnej, obniżonej zresztą w roku sprawozdawczym o zł. 10.—. W tych warunkach do egzaminu przystępowali jedynie kandydaci, którzy w interesie wykonywanego przez siebie zawodu, dążyli do uzyskania dyplomu mistrzowskiego i uprawnienia do trzymania uczniów.

Niezależnie od przyczyn natury finansowej i gospodarczej, powodem, dla którego tak znaczny odsetek rzemieślników nie przystępuje do egzaminu mistrzowskiego, jest praktyka władz skarbowych, które przy wymiarze kategorji świadectw przemysłowych, zaliczają uczniów rzemieślniczych do ilości zatrudnionych robotników W tych warunkach przypływ młodzieży do rzemiosła jest wybitnie zahamowany, co siłą rzeczy musi odbić się ujemnie na frekwencji egzaminów mistrzowskich.

Przechodząc do omówienia działalności Komisyj egzam. mistrzowskich, należy zauważyć że z roku 1931 pozostało 156 podań, które dopiero w roku sprawozdawczym po uzupełnieniu

braków mogły być przedmiotem działalności komisyj egzaminacyjnych. Ogółem więc w roku sprawozdawczym było do załatwienia 335 podań do egzaminów mistrzowskich. Z liczby tej 40 podań wycofano, 78 załatwiono odmownie, ponieważ petenci nie posiadali warunków przewidzianych regulaminem Komisji Egzaminacyjnej Mistrzowskiej, załatwiono tymczasowo t. j. do czasu uzupełnienia taksy egzaminacyjnej 146, resztę zaś podań t. j. 71 przekazano Komisjom Egzaminacyjnym do ostatecznego załatwienia. Jak wynika z tabeli Nr. 4, zamieszczonej na końcu sprawozdania, Komisje przeprowadziły 71 egzaminów a więc przeegzaminowały wszystkich dopuszczonych przez Izbę do egzaminu petentów, przyczem 5 kandydatów z wynikiem ujemnym.

W związku z tak nikłą ilością zgłaszających się do egzaminu mistrzowskiego (w większości zamieszkałych w Krakowie), komisje egzaminacyjne mistrzowskie istniały nadal tylko w Krakowie. Na 66 zawodów rzemieślniczych, wymienionych w art. 142 prawa przemysłowego istnieją komisje mistrzowskie dla 56 zawodów. W komisjach egzaminacyjnych mistrzowskich zasiadają poza rzemieślnikami ponadto osoby z poza stanu rzemieślniczego, z wyższem wykształceniem, które zajmując wybitniejsze stanowiska, mają ścisły kontakt z rzemiosłem na rozmaitych odcinkach życia społecznego. Osoby te wespół z rzemieślnikami — członkami komisyj egzamin. spełniają rolę egzaminatorów powołanych przez Izbę, zwłaszcza do egzaminowania kandydatów na mistrzów z przedmiotów przepisanych regulaminem Komisji, które jak ustawodawstwo przemysłowe, socjalne, skarbowe, wekslowe, czekowe itp., wymagają dokładnej znajomości. Tak skompletowany aparat egzaminacyjny działał sprawnie, stawiając egzamina mistrzowskie na właściwym poziomie. Dotychczas nie zaszedł wypadek sprzeciwu członków komisji co do oceny kwalifikacyj zawodowych kandydata w toku egzaminu, jak również nie miało miejsca odwołanie się przeegzaminowanego do decyzji Komisji.

Prócz podań petentów, starających się w drodze egzaminu uzyskać tytuł mistrza w roku sprawozdawczym, wpływały do Izby w dalszym ciągu podania o przyznanie tytułu mistrzow-

skiego na podstawie ulgowego regulaminu Komisji Egzam. Mistrzowskiej, uchwalonego przez Izbę w roku 1930 dla tych rzemieślników, którzy mimo posiadania praw nabytych z dawnej austrjackiej ordynacji przemysłowej do kształcenia uczni rzemieślniczych, nie posiadają praw do używania tytułu mistrza danego zawodu. W terminie prekluzyjnym do dnia 30. VI. 1932 r., wpłynęło podań 219, z której to liczby nie uwzględniono 7, ponieważ nie odpowiadały wymogom regulaminu ulgowego. Załatwienie 54 podań odroczono do czasu dopełnienia przez petentów niektórych formalności, zaś resztę, t. j. pozostałe 158 podań załatwiono ostatecznie, wydając petentom dyplomy mistrzowskie.

VIII.

SPÓŁDZIELCZOŚĆ.

Na dzień 31. XII. 1932 r., istniało na terenie Izby 10 rzemieślniczych spółdzielni kredytowych, 2 spółdzielnie towarowe (szewców) oraz 2 spółdzielnie wytwórcze (zdunów i stolarzy). Spółdzielnie te zrzeszały 4.782 członków, zaś kapitały własne wynosiły sumę zł. 808.768.78.

Przechodząc do omówienia spółdzielczości na terenie Izby należy zauważyć, że zmysł asocjacyjny i udział w życiu organizacyjnym silnie rozwinięte u tutejszego rzemiosła, — przejawem czego 193 cechów, zrzeszających 70 % rzemieśln. — nie ujawnia się odpowiednio silnie w ilości spółdzielczych organizacyj rzemieślniczych. Jeżeli idzie o spółdzielnie dla zbytu produktów, zakupu surowców, narzędzi i maszyn rzemieślniczych, to słaby ich rozwój ma swoje źródło przedewszystkiem w trudnościach natury organizacyjnej. Niezależnie bowiem od faktu, że zorganizowanie tego typu spółdz. wymaga jednostek naprawdę przedsiębiorczych i kupiecko wyrobionych, daje się dotkliwie odczuwać brak organu, któryby inicjował powstawanie tych spółdzielni i patonował spółdzielniom już istniejącym. Istniejące związki rewizyjne — nastawione w swej działalności głównie w kierunku propagowania spółdzielczości w rolnictwie czy też spółdzielni typu pożyczkowo-oszczędność., — nie są zorjentowane w potrzebach gospodarczych rzemiosła, aby stworzyć wzorowe statuty takich spółdzielni i służyć instrukcjami przy zakładaniu i prowadzeniu. Związki rewizyjne interesują się tylko temi spółdzielniami, które znajdują się pod ich patronatem; nie oddziaływują natomiast w kierunku ich powstawania, nie badają potrzeb i warunków miejscowych pod kątem użyteczności danej spółdzielni, skutkiem czego rozwój spółdzielni wytwórczych, zakupu surowców, narzędzi, maszyn, mających tak wielkie znaczenie dla poprawy gospodarczej rzemiosła jest niemal zupełnie zahamowany. Dalszym następstwem

tego jest, że spółdzielnie tego typu pozostają poza związkami rewizyjnemi i będąc niejednokrotnie spółdzielniami, uważane są za zwykłe spółki handlowe o istnieniu których dowiedzieć się można jedynie przypadkiem.

Zupełnie inaczej przedstawia się natomiast rozwój spółdzielczości kredytowej wśród rzemiosła. Dzięki akcji, jaką zapoczątkował przed dziesiątki laty na tut. terenie śp. Stefczyk, niestrudzony pionier spółdzielczości kredytowej, dzięki intensywnej i pożytecznej działalności Związku Stowarzyszeń Zarobkowych i Gospodarczych we Lwowie, oraz wysokiemu wyrobieniu rzemiosła krakowskiego, spółdzielnie kredytowe na terenie Izby rozbudowały się imponująco. Spółdzielnie kredytowe najdawniejsze i najbardziej wypróbowane co do formy, odgrywają też najważniejszą rolę w życiu tut. rzemiosła, będąc z jednej strony organizacjami pożyczkowemi, z drugiej zaś skupiającemi oszczędności rzemieślników. Co prawda, nikła ilość spółdzielni kredytowych rzemieślniczych nie przemawiałaby za aktywnością rzemiosła w ruchu spółdzielczym, nie należy jednak zapominać, że spółdzielnie kredytowe wyłącznie rzemieślnicze, występujące w praktyce jako banki i kasy rzemieślnicze mają rację i warunki bytu tylko w większych ośrodkach rzemieślniczych. Większość natomiast rzemiosła bierze oddawna udział w ruchu spółdzielczym wspólnie z innemi sferami społeczeństwa (sfery rolnicze i drobnomieszczańskie) tworząc spółdzielnie kredytowe wielostanowe, istniejące niemal w każdym miasteczku pod nazwą kas pożyczkowo - oszczędnościowych, banków ludowych, kas Stefczyka itp. Spółdzielnie te o mniejszym czy większym ilościowo elemencie rzemieślniczym, w miarę swych środków, zasilają kapitałami życie gospodarcze rzemiosła i stanowią pożądaną ze wszech miar szkołę obywatelską. Znając stosunki miejscowe, spółdzielnie te są najbardziej powołane, aby najracjonalniej popierać na terenie lokalnym rozwój życia gospodarczego, drogą udzielania kredytu na wzmożenie kapitału obrotowego, na inwestycje, na ułatwienie zakupna lub zbytu towarów, a więc na cele produkcyjne, wskutek czego i ryzyko pożyczki jest minimalne. Że tak jest w rzeczywistości, świadczy stwierdzona ponad wszelką wątpliwość

wielka regularność w wywiązywaniu się ze swych zobowiązań pieniężnych członków spółdzielni rzemieślników. Udział rzemieślników w radach nadzorczych i zarządach spółdzielni wielostanowych daje gwarancję, że przy udzielaniu pożyczek uwzględnia się potrzeby członków spółdzielni rzemieślników. Mimo pomijania spółdzielni przy rozdziale kredytów z funduszów państwowych na cele rzemiosła i kierowanie kredytu przez komunalne kasy oszcz., spółdzielnie kredytowe stanowią dla rzemiosła najdogodniejsze i najzdrowsze źródło pożyczek, bo źródło zdrowego kredytu produkcyjnego, gromadzonego przez miejscowe społeczeństwo i dostępnego miejscowym warsztatom pracy. Z tego względu spółdzielnie kredytowe, jako społeczny i dla potrzeb drobnych i średnich warstw gospodarczych dostosowany aparat finansowy, oparty na wzajemnej pomocy zrzeszonych członków, są w obecnym ustroju i w obecnych warunkach czynnikiem nie dającym się zastąpić przez żadną inną formę organizacji finansowej.

IX.

KREDYT RZEMIEŚLNICZY.

Ujmując całokształt stosunków kredytowych tut. rzemiosła, stwierdzić należy, iż na tle ogólnej pauperyzacji, sprawa kredytu przedstawia się szczególnie rażąco. Nikły, w stosunku do istotnych potrzeb i roli rzemiosła, specjalny kredyt rzemieślniczy t. zw. lokacyjny, udzielany rzemieślnikom z funduszów państwowych, za pośrednictwem komunalnych kas oszczędności, został w roku sprawozdawczym znacznie ograniczony, a w pewnych wypadkach zlikwidowany. Pozostałe zaś jako najdostępniejsze źródła kredytu dla rzemiosła spółdzielnie kredytowe nie są w stanie przy szczupłości swych środków pieniężnych zaspokoić rzeczywistego zapotrzebowania rzemiosła. Uzyskanie kredytów w komunalnych kasach oszczędności jest trudne i uciążliwe, jeżeli się uwzględni, że kasy komunalne przy udzielaniu pożyczek z funduszów własnych żądają gwarancji hipotecznej, której rzemieślnik w wyjątkowych wypadkach udzielić może. Pozatem ograniczenie kredytów redyskontowych, spółdzielniom kredytowym, oraz komunalnym kasom przez banki państwowe, powoduje tego rodzaju sytuację, że nawet w razie wypełnienia wymaganych warunków, uzyskanie kredytu z tych źródeł, natrafia na poważne trudności, przy równoczesnym braku odpowiedniego materjału wekslowego, nadającego się do redyskontu.

Obok przytoczonych już przyczyn sytuacja kredytowa rzemiosła, w szczególności na terenie Krakowa, uległa radykalnemu pogorszeniu na skutek kryzysu finansów Banku Spółdzielczego dla Rzemiosła w Krakowie. Spółdzielnia ta dysponując kilkusettysięcznym funduszem własnym, oraz miljonowym kredytem redyskontowym w bankach państwowych i prywatnych, odgrywała decydującą rolę w finansowaniu rzemiosła krakowskiego, to też na skutek peturbacyj finansowych Banku, rzemiosło krakowskie stanęło niemal poza nawiasem wszelkiej po-

mocy kredytowej. W tym stanie rzeczy, kiedy prywatne źródła kredytowe nie mogą absolutnie sprostać potrzebom kredytowym rzemiosła, pomoc kredytowa z funduszów państwowych posiada znaczenie kluczowe dla całokształtu zagadnień kredytowych rzemiosła.

Przechodząc do omówienia pomocy kredytowej Banku Gospodarstwa Krajowego, zaznaczyć należy, że w akcji kredytowania rzemiosła z funduszów państwowych na terenie wojew. krakowskiego biorą udział trzy oddziały Banku G. K., a to:

Oddział w Krakowie, działający na terenie powiatów: Bochnia, Brzesko, Chrzanów, Kraków-miasto, Kraków-powiat, Limanowa, Myślenice, Nowy Targ, Nowy Sącz, Spisz Orawa, Wieliczka;

Oddział w Tarnowie, na terenie powiatów: Dąbrowa, Gorlice, Jasło, Mielec, Pilzno, Ropczyce, Tarnów;

Oddział w Białej, na terenie powiatów: Biała, Oświęcim, Wadowice, Żywiec.

Według danych z Banku G. K., pomoc Banku dla rzemiosła przedstawiała się w roku 1932 w dwojakiego rodzaju kredytach:

1. Specjalnych kredytach rzemieślniczych, udzielanych komunalnym kasom oszczędności w formie lokat w celu rozprowadzenia pomiędzy rzemieślników na warunkach ustalonych przez Bank G. K. Kredyty te były płatne w 10-ciu ratach kwartalnych. Stopa procentowa od powyższych kredytów wynosiła do 10. I. 1932 r. 8½ % pa., od 10. I. 1932 do 9. XI. 1932 r. 9 % pa., zaś od 10. XI 1932 r., wynosi 7½ % pa. Jest to oczywiście stopa procentowa liczona przez Bank G. K. komunalnym kasom, które ze swej strony policzały kredytobiorcom odpowiednio wyższe odsetki.

2. W kredytach redyskontowych, udzielanych komun. kas. oszczęd. i spółdziel. kredytowym bez specjalnego przeznaczenia. W ramach tych kredytów podawane były Bankowi G. K. do dyskontu weksle rzemieślnicze. Sumy tych weksli oznaczyć nie można, albowiem były one podawane do dyskontu łącznie z innemi wekslami.

Na dzień 1. I. 1932 r. stan kredytu lokacyjnego przedstawiał się następująco:

	zł.
Komun. Kasa Oszczęd. miasta Bochni	20.000.—
„ „ „ „ Biała	16.000.—
„ „ „ „ Kęty	2.000.—
„ „ „ „ Oświęcim . . .	5.000.—
„ „ „ „ Żywiec	16.000.—
Kom. K. Oszcz. Zw. Międzykomun. w Wieliczce . .	4.660
Miejska Kom. K. Oszcz. w Krynicy-Zdroju . .	3.000.—
Miejska Kom. Kasa Oszcz. w Nowym Sączu . .	25.000.—
Komunalna Kasa Oszczędności powiatu:	
brzeskiego	9.000.—
chrzanowskiego	30.000.—
limanowskiego	12.000.—
myślenickiego	25.000.—
nowotarskiego	30.000.—
wadowickiego	12.000.—
Kasa Spółdzielcza dla Rzemiosła, Handlu, Przemysłu i Rolnictwa w Tarnowie, oraz Kasa Zaliczkowa w Gorlicach dla powiatów:	
Gorlice	20.000.—
Dąbrowa	15.000.—
Brzozów	12.500.—
Grybów	12.000.—
Tarnobrzeg	25.000.—
Ropczyce	12.500.—
Mielec	12.500.—
Strzyżów	10.000.—

Jak z powyższego zestawienia wynika, stan kredytu lokacyjnego na dzień 1. I. 1932 r., wynosił 329.160.—, stanowiąc pozostałość drugiej transzy kredytu rzemieślniczego, udzielonego w połowie roku 1930 przez Bank Gospodarstwa Krajowego, po spłacie pierwszej transzy kredytu, rozprowadzonego w roku 1928 przez komunalne kasy oszczędności, pomiędzy rze-

mieślników województwa krakowskiego. Łączna suma specjalnych kredytów przyznanych tut. rzemiosłu przez Bank G. K., wynosiła około 1,000.000.—, stanowiąc nikłą procentową rzeczywistych potrzeb kredytowych rzemiosła woj. krakowskiego. Niezależnie od szczupłości środków kredytowych, akcja kredytowania rzemiosła z funduszów państwowych za pośrednictwem komunalnych kas oszczędn. wydaje się być z wielu względów nieracjonalna i niekorzystna dla rzemiosła. Rozprowadzanie bowiem kredytów z funduszów państwowych za pośrednictwem kas komun., utrudnia częściowo stworzenie w rzemiośle silnej spółdzielczości, od której zależy byt i rozwój gospodarczy rzemiosła. Niemniej wysoka stopa procentowa pobierana przez komunalne kasy, wywołuje niezadowolenie ze strony rzemiosła, jak również procedura związana z udzielaniem kredytu.

Za rozprowadzaniem kredytu dla rzemiosła z funduszów państwowych przez spółdzielnie kredytowe, przemawiałaby lepsza znajomość elementu rzemieślniczego, co daje większą gwarancję, że kredyty udzielane przez spółdzielnie, byłyby bardziej celowe i w całości awansowane rzemiosłu. Znane są bowiem fakta, że niektóre z komunalnych kas nie rozprowadziły w całości kredytu przyznanego rzemiosłu z funduszów państwowych, co niewątpliwie nie stało się z winy rzemiosła. Rozdział kredytów dla rzemiosła z funduszów państwowych na terenie działalności Izby nie przedstawiałby trudności, uwzględniając, że w województwie krakowskiem czynnych jest 44 spółdzielni kredytowych, w tem 10 wyłącznie rzemieślniczych, zrzeszających 6.296 rzemieślników.

Jak wynika z ankiety przeprowadzonej przez Izbę, suma kredytu udzielonego rzemieślnikom przez spółdzielnie kredytowe rzemieślnicze na dzień 31 grudnia 1932 r., wynosiła złotych 2,051.278.25, przez pozostałe spółdzielnie kredytowe mieszane zł. 762.934.77. Łączna suma kredytu udzielonego rzemieślnikom przez spółdzielnie kredytowe wynosiła więc na dzień 31 grudnia 1932 r. 2,814.213.02, zaś przez komunalne kasy oszczędności, zł. 1,233.519.22 i dol. amer. 6.816.—, czyli razem spółdzielnie kredytowe i komunalne kasy udzieliły rze-

miosłu kredytu w wys. zł. 4,047.732,24 i dol. amer. 6.816.—. Kredyt ten nie przynosi jednak rzemiosłu pełnych wartości gospodarczych jest to bowiem kredyt krótkoterminowy i stosunkowo wysoko oprocentowany. Zdaje się bowiem nie ulegać wątpliwości, że 3/4 kredytu udzielonego rzemiosłu przez spółdzielnie kredytowe to kredyt redyskontowy. Również można z całą pewnością przyjąć, że kredyt z jakiego korzystało rzemiosło w komunalnych kasach oszczędności, w olbrzymiej większości jest kredytem redyskontowym, a tylko nieznaczna część przypada na kredyt lokacyjny, udzielany z funduszów państwowych.

Konkludując, podkreślić należy, że wysokość kredytów, zwłaszcza specjalnych z funduszów państwowych jest niepomiernie mała wskutek czego charakter tego kredytu, jak i kredytu redyskontowego nie odgrywa należytej wartości w życiu gospodarczem rzemiosła, oraz że rzemiosło pozbawione jest niemal w zupełności dłuższoterminowego kredytu inwestycyjnego, którego rola przy prymitywnej i nie zracjonalizowanej produkcji rzemieślniczej, jest bodaj czy nie decydującą dla rozwoju gospodarczego rzemiosła.

X.

EKSPORT RZEMIEŚLNICZY.

W związku z pogłębianiem się depresji gospodarczej w skali światowej, międzynarodowa wymiana towarów znalazła się na płaszczyźnie gry, w której każde państwo, przy pomocy całego arsenału środków, stara się o ochronę swego bilansu handlowego. W trosce o bilans płatniczy każde niemal państwo dąży do jak największego rozbudowania swych obrotów handlowych zagranicą, przy równoczesnem rozszerzeniu systemów jak najdalej idącej reglementacji przywozu. Jest rzeczą oczywistą, że w związku z tem, eksport rzemieślniczy województwa krakowskiego, uległ naogół dalszym ograniczeniom, a systematyczne kurczenie się rynku wewnętrznego, ujawnia wśród tutejszych eksporterów żywą tendencję do penetracji dalszych rynków zbytu, zwłaszcza zamorskich, z któremi Polska posiada saldo handlowe wybitnie ujemnie i które dotychczas nie były brane poważnie przez rzemiosło w rachubę. Ostatnie nasze rozporządzenia celne stwarzają tej nowej orjentacji znaczne możliwości, przedewszystkiem przez ustanowienie preferencyj celnych, dzięki którym mogą być uzyskane lub rozszerzone pewne rynki zbytu dla niektórych wyrobów rzemiosła.

Jeżeli idzie o eksport, największe możliwości istnieją jak dotąd na terenie Izby dla przetworów mięsnych, które w okresie poprzedzającym wojnę światową odgrywały znaczną rolę w eksporcie Małopolski, nie tylko do krajów b. monarchji austrjackiej, ale i do państw sąsiednich. Wskutek radykalnych przeobrażeń natury politycznej i gospodarczej, eksport ten po wojnie uległ znacznemu ograniczeniu, a jeżeli chodzi o Niemcy, zupełnemu wstrzymaniu, zmuszając eksporterów do przestawienia kierunku wywozu z bliskich im rynków na odległe rynki Europy a nawet państw zamorskich.

W roku sprawozdawczym niektóre większe krakowskie firmy wędliniarskie, nawiązały kontakt z odbiorcami w Stanach

Zjednoczonych i w Argentynie, wysyłając na próbę trzy transporty wędlin wagi po 500 kg. Nadto pewne transporty wędlin koszernych odeszły do Tryestu, gdzie jedna z tamtejszych firm podjęła się dostaw tego towaru, dla towarzystwa okrętowego w Tryeście, przewożącego emigrantów żydowskich do Palestyny. Wywóz ten połączony jest jednak ściśle z kwestją standaryzacji, która w obecnych warunkach posiada znaczenie kluczowe dla zbytu zewnętrznego. Zagranica domaga się nietylko ściśle standaryzowanego gatunku, lecz również opakowania, wagi itp. Większości rzemieślników trudno przychodzi pogodzić się z temi warunkami, gdyż standaryzowanie wyrobów pociąga za sobą niekiedy znaczne koszta z powodu konieczności instalowania pewnych maszyn, urządzeń itp. Pozatem standaryzowanie wymaga pewnych umiejętności i znajomość rynku odbiorczego. Niezależnie od powyższego, racjonalizacja eksportu niedomaga na skutek braku wyrobienia kupieckiego w dziedzinie transakcji eksportowych u naszych eksporterów i powoduje, że zdobyte nieraz z wielkim trudem rynki zbytu zostają utracone lekkomyślnie. Z powodów o których powyżej mowa, należy też przypisać niekorzystne kształtowanie się w roku sprawozdawczym eksportu żołądków cielęcych. Głównym odbiorcą tego artykułu była Danja, która do ostatnich czasów wysoko ceniła jakość żołądków cielęcych polskiego pochodzenia. Obecnie importerzy duńscy podnoszą coraz częstsze żale na systematyczne pogarszanie się jakości naszego towaru w porównaniu z surowcem innych krajów, co w konsekwencji pociągnęło za sobą obniżenie się ilości i rozmiarów zamówień. W ciągu grudnia roku sprawozdawczego, odeszły do Danji tylko nieznaczne przesyłki tegoż artykułu, wzmógł się natomiast eksport skór. Wywożono skóry cielęce i bydlęce solone do Czechosłowacji, Austrji i Węgier.

Z pośród innych artykułów rzemieślniczych, mających wielkie możliwości eksportowe, wymienić należy nadto wyroby koszykarskie, ślusarsko-kowalskie, galanterję skórzaną i obuwie ręczne. Polska jest krajem wikliny, która jako surowiec ma duży popyt zagranicą, przedewszystkiem w postaci szlachetnej wi-

kliny, kulturowanej, pochodzącej głównie z zachodnich i południowych części Polski. Natomiast siedzibą wytwórczości koszykarskiej jest szczególnie Małopolska, a mianowicie okolice Rudnika n/Sanem i Rącznej na zachodzie wojew. krakowskiego. Polskie wyroby koszykarskie były i są bardzo poszukiwane, tak że mogłyby one odegrać stałą i poważną rolę w naszym eksporcie. Dla przykładu warto wymienić, że w latach 1927—1931, wywóz surowca okorowanego, wynosił 27,000.000 kg., zaś wywóz wyrobów koszykarskich około 7.5 miljonów kg. Zasilamy głównie rynki amerykańskie, austrjackie, duńskie, holenderskie, szwedzkie, szwajcarskie itp. Mimo sprzyjających warunków, zapanował jednak na rynku koszykarskim w dobie obecnego przesilenia zupełny chaos, spowodowany brakiem odpowiedniej organizacji.

Dopiero ostatnio dla wyzyskania możliwości eksportowych naszych wyrobów koszykarskich, zwłaszcza do krajów zamorskich, powstał w Krakowie Związek Eksportowy przemysłu wikliniarskiego i koszykarskiego. Związek ten wszedł w porozumienie z wielkiemi firmami amerykańskiemi, które wyraziły gotowość odbioru większych partyj polskich wyrobów koszykarskich. Nasze produkty znane już na rynkach zagranicznych, zyskały sobie ogólne uznanie, to też przy należytej i sprężystej organizacji eksportowej mogą zdobyć nowe i szersze rynki zbytu.

Duże również możliwości wywozu istnieją dla obuwia ręcznego, które traci u nas stale na wartości, zyskuje natomiast zagranicą, w krajach bogatych jak Anglja, które produkcji tej już nie posiadają. Wywóz oddziałałby dodatnio w dziedzinie wykorzystania produkcji warsztatów, stanowiąc podstawę akcji, zmierzającej do uzdrowienia produkcji obuwiowej w Polsce. Co się tyczy galanterji skórzanej, to przy należytej organizacji i poparciu, ta dziedzina produkcji byłaby niewątpliwie zdolna konkurować na rynkach państw bałtyckich, Rumunji, oraz bliskiego wschodu, jak to miało miejsce przed wojną. Odnośnie do wywozu wyrobów kowalsko-ślusarskich, wchodzi w grę produkcja przemysłu domowego Sułkowic i Świątnik. Zdolność produkcyjna przemysłu domowego wynosić może obecnie np. w Sułkowicach 245 wagonów rocznie towarów kutych ręcznie. Prze-

mysł domowy produkuje podkowy wszelkiego rodzaju, zawiasy, dreniaki, gwoździe szynowe, kopalniane, grace do błota i wapna, luśnie, kopaczki, osęki strażackie, haki do rur, wszelkiego rodzaju gwoździe kute, młoty i kowadełka do klepania kos, toporki kuchenne, siekiery, okucia na pale, śruby mostowe, klamry, młoty, kliny do kamieni itp. artykuły. Ponadto przemysł domowy w okolicach mógłby produkować: ankry budowlane, kraty do okien, widły do siana, kopaczki do zboża i buraków, części do wozów, pługów, maszyn rolniczych i wszelkiego rodzaju wyroby kute z żelaza i stali, z wyjątkiem artykułów kutych artystycznych i artykułów, wymagających mechanicznego popędu. Przed rokiem 1930, w czasach, gdy istniała w Sułkowicach Spółka Kowalska, wyrabiano popędem mechanicznym kilofy, siekiery, toporki, widły, motyczki do zboża i buraków, kopaczki poznańskie do ziemniaków, młoty, młotki i kowadełka do kos, w ilości 25 wagonów rocznie, przy zatrudnieniu 60 kowali. Cena towaru za kg. wynosi obecnie 50 gr., zaś ilość wyprodukowanego towaru, w przemyśle chałupniczym wynosiła za rok 1932 około 45 wagonów. Handel towarami sułkowickiemi, odbywa się obecnie tylko w obrębie Małopolski. Natomiast przed wojną Sułkowice wywoziły na Śląsk do Moraw, Węgier i Rosji. W czasie okupacji, Sułkowice wysyłały dużo towaru na Ukrainę jak również do Rumunji.

Jest rzeczą oczywistą, że efekt całkowitej organizacji wywozowej rzemiosł i drobnego przemysłu, nie będzie prawdopodobnie, zwłaszcza w pierwszych fazach rozwoju tego procesu wydatny w cyfrach naszego bilansu handlowego. W naszych jednak warunkach zwrost cyfr eksportu w tej dziedzinie będzie miał duże znaczenie gospodarcze ze względu na podniesienie udziału pracy wartości wywożonych towarów. Czynnikiem niewątpliwie ułatwiającym zbyt tych artykułów, o których mowa na rynkach zagranicznych, będzie ich specyficzny charakter rękodzielniczy, nadający im wyższe kwalifikacje jakościowe, według kryterjów stosowanych przez rynki odbiorcze, przy jednoczesnej niskiej ich cenie konkurencyjnej w stosunku do analogicznych wyrobów miejscowych ze względu na taniość robotnika polskiego. Charakter ten jednocześnie

stanowi okoliczność, dla której działalność eksportowa produkcji rzemieślniczej nie będzie stanowiła konkurencji dla działalności wywozowej naszego przemysłu, jako operująca odmiennym towarem i zasadniczo nie nadającym się w obecnych warunkach do produkcji wielko przemysłowej.

Reasumując powyższe, przyjąć należy, że dla pomyślnego rozwiązania problemu organizacji wywozu, wskazane jest oparcie handlu eksportowego rzemieślniczego o związki eksportowe czy też centralną organizację eksportu, dalej należyta organizacja kredytu eksportowego, gwarancji i ubezpieczeń.

XI.

SKŁAD IZBY RZEMIEŚLNICZEJ W KRAKOWIE.

Ponieważ przewidziane w prawie przemysłowem ustąpienia — po upływie 3-echletniej kadencji — t. j. wkońcu 1931 r. połowy członków Izby nie nastąpiło, skład członków Izby i Zarządu w roku sprawozdawczym nie uległ żadnym zmianom do dnia 10 grudnia 1932 r., w którym to dniu Prezydent Izby P. Wolny Jan ustąpił z piastowanego w Izbie stanowiska, rezygnując również z godności członka Izby .

Zarząd Izby.

Prezydent: Wolny Jan (ustąpił z dniem 10. XII. 1932 r.).
Wiceprezydent — Różycki Andrzej.
Członkowie: Braw Selig, Jarosz Antoni, Kmietowicz Antoni.
Sekretarz: Gaertner Eustachy.

Członkowie Izby.

1. Barnaś Franciszek — mistrz pozłotniczy — Jasło,
2. Batko Ludwik — mistrz ślusarski —Wadowice,
3. Braw Selig — mistrz kapeluszniczy — Tarnów,
4. Chodorowicz Józef — mistrz murarsko-ciesielski Nowy Targ,
5. Fränkel Adolf — mistrz mosiężniczy — Nowy Sącz,
6. Gałuszkiewicz Kazimierz — mistrz szewski — Kraków,
7. Gestring Leon — mistrz fryzjerski — Kraków,
8. Goldberger Leon — mistrz zegarmistrzowski — Nowy Sącz,
9. Grzyb Jan — mistrz kołodziejski — Tarnów,
10. Jarosz Antoni — mistrz kapeluszniczy — Kraków,
11. Jędrzejowski Aleksander — mistrz blacharski — Kraków,
12. Kleinberger Abraham — mistrz lakierniczy — Kraków,
13. Kmietowicz Antoni — mistrz piekarski — Krynica-Zdrój,
14. Marona Ludwik — mistrz krawiecki — Kraków,
15. Matzner Karol — mistrz fotograficzny — Kraków,

16. Molicki Henryk — mistrz piekarski — Kraków,
17. Moliński Andrzej — mistrz piekarski — Żywiec,
18. Nowak Jan Kazimierz — mistrz cukierniczy — Jasło,
19. Przęczek Piotr — mistrz malarsko-lakierniczy, — Kraków
20. Romański Stanisław — mistrz rzeźniczy — Kraków,
21. Różycki Andrzej — mistrz wędliniarski — Kraków,
21. Stankiewicz Wojciech — mistrz krawiecki — Kraków,
23. Steiner Izrael — mistrz kuśnierski — Kraków,
24. Steiner Józef — mistrz tapicerski — Nowy Sącz,
25. Steinhauer Hersch — mistrz cholewkarski — Tarnów,
26. Wąsowicz Tadeusz — mistrz szewsko-cholewkarski — Nowy Sącz,
27. Westwalewicz Stanisław — mistrz rymarski — Wadowice,
28. Wolny Jan — mistrz stolarski — Kraków, (ustąpił z dniem 10. XII. 1932 r.),
29. Wymiatałek Ludwik — mistrz ślusarski — Biała,
30. Dr. Jahoda-Żółtowski Robert — mistrz introligatorski — Kraków.

Zastępcy Członków Izby.

1. Batko Antoni — mistrz jubilerski — Nowy Sącz,
2. Bobek Józef — mistrz ciesielski — Nowy Targ,
3. Bochenek Józef — mistrz kuśnierki — Kraków,
4. Celewicz Franciszek — mistrz rzeźniczy — Nowy Sącz,
5. Dobrowolski Wiktor — mistrz garncarski — Nawsie Kołaczyckie,
6. Drewniak Antoni — mistrz blacharski — Biała,
7. Dymnicki — mistrz ślusarski — Tarnów,
8. Dziwlik Antoni — mistrz rymarski — Żywiec,
9. Głanowski Mikołaj — mistrz stolarski — Wadowice,
10. Kolak Józef — mistrz powroźniczy — Kołaczyce,
11. Kozłowski Tadeusz — mistrz piekarski — Kraków,
12. Kuczyński Józef — m. fotograficzny — Kraków,
13. Kurowski Józef — mistrz bednarski — Gorlice,
14. Lacher Bartłomiej — mistrz szewski — Kraków,
15. Lichtig Alter — mistrz cholewkarski — Tarnów,
16. Masny Jan — mistrz cukierniczy — Żywiec,

17. Mroczkiewicz Walenty — mistrz introligatorski — Jasło,
18. Nadel Filip — mistrz fryzjerski — Kraków,
19. Obrządkiewicz Wojciech — mistrz kapeluszniczy — Wadowice,
20. Pikul Jan — mistrz wędliniarski — Tarnów,
21. Rechowicz Jan — mistrz krawiecki — Nowy Sącz,
22. Springer Chiel — mistrz mosiężniczy — Jasło,
23. Stein Jakób — mistrz czapniczy — Kraków,
24. Szczur Józef — mistrz kowalski — Komorowice,
25. Wohlmut Ignacy — mistrz lakierniczy — Kraków,
26. Żmija Franciszek — mistrz kołodziejski — Kraków.

Zebrania Członków Izby i posiedzenia Zarządu.

W roku sprawozdawczym odbyły się zebrania członków Izby w sprawach zastrzeżonych kompetencji zebrania Izby rzemieślniczej a w szczególności rozpatrzenia i zatwierdzenia sprawozdania rachunkowego za rok 1931 i uchwalenia budżetu na r. 1933. Nad wypełnieniem uchwał Izby, załatwianiem spraw niezastrzeżonych zebraniu Izby lub osobnym Komisjom, oraz nad kierowaniem bieżącą administracją czuwał Zarząd Izby. Jako przedstawiciele władz przemysłowych w zebraniach plenarnych Izby, jak i posiedzeniach Zarządu, brali udział pp. Inż. Hampel Jan, naczelnik wydziału przemysłowego Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie, jako Delegat P. Ministra Przemysłu i Handlu oraz radca Dr. Jan Wyród, Instruktor Korporacyj Przemysłowych. Harmonijna i owocna praca przedstawicieli władz z Izbą wpływa niezwykle dodatnio na prace Izby. Zwłaszcza podnieść należy zasługi Instruktora Korporacyj Przemysłowych, który zawsze chętnie służył Izbie cennemi radami i owocną współpracą w szczególności na polu egzaminacyjnem i organizacyjnem rzemiosła.

BIURO IZBY.

Jakkolwiek działalność Izby w ramach przysługujących jej w ustawie przemysłowej uprawnień schodzi do granic bardzo zwężonych to jednak prace biura Izby w roku sprawozdawczym były niezwykle intensywne. Nie mogąc z przyczyn od

siebie niezależnych podejmować akcji o charakterze gospodarczym, prace biura Izby nie mogą wywołać należytego efektu i mimowolna inercja Izby na najwięcej czułej i doniosłej dla rzemiosła dziedzinie gospodarczej stanowi przedmiot słusznej czy niesłusznej krytyki i utyskiwań ogółu rzemieślników. W tych warunkach działalność biura Izby musiała siłą rzeczy nastawić się w kierunku spełnienia — skromnych zresztą — ustawowych zadań, zamykających się w granicach administracji wewnętrznej, temwięcej że próby wciągnięcia cechów do współpracy z Izbą nie dały pożądanych rezultatów.

Z pośród spraw, których załatwienie — dla braku uprawnień — stwarza największe trudności, wymienić należy statystykę rzemiosła. Zebranie materjału, dotyczącego stanu gospodarczego rzemiosła, liczby, rzemieślników wogóle, liczby uczniów, czeladników i t. p. dat, które są niezbędne tak dla normalnej działalności Izby, jak i przedewszystkiem dla sprawozdania rocznego, któreby dawało władzom przemysłowym o ile możności najpełniejszy obraz stanu rzemiosła w okręgu Izby, jest wręcz niemożliwem. Żmudne i systematycznie podejmowane w tym kierunku rok rocznie wysiłki biura Izby natrafiają w próżnię, przy znanym ogólnie nastawieniu rzemiosła do tego rodzaju prac. Uzyskane zaś w nielicznych wypadkach daty statystyczne, albo przestarzałe, albo niekompletne stanowią, materjał bezwartościowy.

Ocenia i rozstrzygnięcie w jakiej mierze Izba spełniła swe zadania w roku sprawozdawczym, muszą być ujmowane pod kątem uwzględnienia całokształtu stosunków. Przy ocenie działalności Izby nie można pomijać przeszkód na jakie napotyka normalna praca Izby, wskutek trudności natury finansowej. Zapoczątkowane pod koniec roku sprawozdawczego prace biura Izby nad rozłożeniem niedoboru budżetowego na warsztaty rzemieślnicze, zaobsorbowały cały aparat biurowy, odrywając go ogromem związanych z tem prac od wszelkiej niemal innej pracy. Niezwykle skomplikowany charakter tych prac z uwagi na zmiany, jakie zachodzą rok rocznie w ilości samoistnych rzemieślników, ich adresach oraz wysokości wykupywanych świadectw przemysłowych, stanowiących w tut. Izbie podsta-

wę wymiaru opłat na rzecz Izby, czyni koniecznem zwiększenie conajmniej o 3 osoby personelu Izby dla spełnienia wyłącznie tych prac.

Skład personalu biura Izby uległ w roku sprawozdawczym zmianie na skutek śmierci w październiku referenta Izby Wodzińskiego Kazimierza, oraz na skutek przyjęcia nowych sił a to Kisielewskiego Kazimierza, oraz Heubergerówny Renaty. Pod względem czynności biuro Izby przedstawia się jak następuje:

Referent Winiarski Władysław: sprawy ogólne — uprawnienia przemysłowe i konkurencja — sprawy gospodarczo-zawodowe — oświata rzemieślnicza i organizacje rzemieślnicze — sprawy finansowo-budżetowe, sprawozdania roczne.

Referent Kisielewski Kazimierz: egzamina czeladnicze i mistrzowskie — nauka rzemiosła — rejestracja umów uczniowskich.

Dudek Władysław — księgowość i ekonomat.

Tiachnybokówna Marja — statystyka i ewidencja rzemiosła.

Handzlówna Stefanja — dziennik podawczy i likwidatura.

Bulińska Gizela — stenotypistka.

Heubergerówna Renata — kancelistka.

Stanowski Stanisław — woźny.

Warunki demograficzne i socjologiczne na terenie województwa krakowskiego rozbudowują prace biura Izby do wielkich rozmiarów. Woj. krakowskie o stosunkowo bardzo gęstym stanie zaludnienia, administracyjnie rozdzielone na 1875 gmin, posiada rzemiosło znacznie wyrobione, które niemal w każdej sprawie zawodowej odnosi się do Izby, powodując znaczną korespondencję i zatrudnienie biura Izby. W roku 1932 ogólna ilość korespondencji, jaka przeszła przez biuro Izby, wynosiła 20.381.

XII.

DZIAŁALNOŚĆ IZBY.
Współdziałanie z władzami państwowemi.

Nie posiadając uprawnień do spełniania najważniejszych dla rozwoju i obrony rzemiosła zadań o charakterze doraźnych prac gospodarczych, działalność Izby, siłą rzeczy ograniczać się musiała w szczupłym odcinku zakresu działania, jaki wyznacza izbom rzemieślniczym art. 170 rozporządzenia Prezydenta R. P. o prawie przemysłowem. W spełnianiu jednego ze swych ustawowych zadań, t. j. w współdziałaniu z władzami państwowemi w sprawach popierania rozwoju rzemiosła przez wydawanie opinji, dotyczących rzemiosła, działalność Izby w okresie sprawozdawczym była szczególnie ożywioną z uwagi na mnogość wnoszonych przez Rząd projektów ustawodawczych, dotyczących rzemiosła. I tak chronologicznie Izba otrzymała do zaopinjowania:

1) projekt rozporządzenia w sprawie ustalenia stosunku procentowego młodocianych do ogółu zatrudnionych dorosłych robotników,

2) projekt rozporządzenia w sprawie zryczałtowania podatku przemysłowego od obrotu dla drobnych przedsiębiorstw,

3) projekt ustawy o ubezpieczeniach społecznych,

4) projekt ustawy w sprawie zmian w ustawie z dnia 16. V. 1922 r., o urlopach dla pracowników zatrudnionych w przemyśle i handlu,

5) projekt ustawy w sprawie zmian ustawy z dnia 18. XII. 1919 r. o czasie pracy w przemyśle i handlu,

6) projekt ustawy o obowiązku przyjmowania przez pracodawców pracowników za pośrednictwem Państwowych Urzędów Pośrednictwa Pracy,

7) projekt rozporządzenia Ministerstwa Przemysłu i Handlu oraz Ministerstwa Pracy i Opieki społecznej o zasadniczych postanowieniach umów o naukę w przemyśle fabrycznym,

8) projekt rozporządzenia w sprawie rzeźni z prawem wyłączności,

9) projekt rozporządzenia w sprawie zmiany przepisów dotyczących egzaminu na czeladnika,

10) projekt rozporządzenia Prezydenta R. P. o dostawach i robotach rządowych i samorządowych,

11) projekt ustawy o ochronie produkcji szewskiej i cholewkarskiej.

Pozatem Izba otrzymała do zaopinjowania wnioski o uzupełnienie spisu rzemiosł zawartych w art. 142 prawa przemysłowego. W drugim etapie współdziałania z państwowemi władzami lokalnemi Izba udzieliła szeregu informacyj i opinji dotyczących rzemiosła, przyczem z ważniejszych wymienić należy opinję udzieloną Urzędowi Wojewódzkiemu w Krakowie w sprawie zarządzenia Pana Wojewody Krakowskiego, ustalającego stosunek liczebny terminatorów w rzemiośle.

Współpraca z Radą Izb Rzemieślniczych R. P. i organizacjami rzemieślniczemi na terenie Izby.

W celu należytego opracowania i uzgodnienia opinji wydawanych przez Izbę, a zwłaszcza rozważenia i przedstawienia władzom życzeń i wniosków dotyczących interesów rzemiosła, co stanowi drugie i bodaj czy nie najważniejsze ustawowe zadanie izb rzemieślniczych — niezbędnym okazał się jak najściślejszy kontakt z organizacjami rzemieślniczemi, jako promotorem dezyderatów i wniosków ogółu rzemiosła, oraz z Radą Izb Rzemieślniczych R. P. w Warszawie, jako emanacją rzemieślniczego samorządu gospodarczego. Wychodząc z tego założenia Izba pozostawała w jak najściślejszym kontakcie z Radą Izb Rzemieślniczych, biorąc udział w zjazdach delegatów Rady Izb, oraz w konferencjach i komisjach większej wagi dla rzemiosła, przyczem podnieść należy, że Rada Izb w każdym wypadku okazywała pełne zrozumienie dla postulatów wysuniętych przez Izbę. W roku sprawozdawczym Izba przedłożyła Radzie, nie licząc spraw pomniejszej wagi natury lokalnej, szereg memorjałów natury ogólnej.

Celem zapoznania się z „communis opinio" ogółu zorganizowanego rzemiosła woj. krakowskiego, z jego życzeniami i wnioskami, Izba urządziła w Krakowie w dniu 6 marca 1932 r. drugi z rzędu zjazd delegatów wszystkich cechów rzemieślniczych, a uchwalone na zjeździe rezolucje dotyczące całokształtu zagadnień życia gospodarczego rzemiosła stanowiły substrat dla działalności Izby w roku sprawozdawczym.

W związku z urządzeniem III ogólno-polskiego zjazdu mistrzów mularskich, ciesielskich i kamieniarskich w Krakowie w dniach 23 i 24 października 1932 r., Izba współpracowała z lokalnym komitetem organizacyjnym, okazując jaknajdalej idącą pomoc organizatorom zjazdu.

USTAWODAWSTWO PRZEMYSŁOWE — SPRAWY PRZEMYSŁOWE.

Nowelizacja prawa przemysłowego.

Uwzględniając, że obowiązujące prawo przemysłowe nie czyni już zadość najżywotniejszym interesom rzemiosła, Izba występowała za potrzebą znowelizowania prawa przemysłowego, rozszerzeniem kompetencji Izb rzemieślniczych i powołania związku izb rzemieślniczych o chaakterze przymusowym. Jako dalszy postulat Izba wysunęła konieczność uregulowania sprawy przymusu organizacyjnego rzemieślników w sposób zgodny z interesami rzemiosła, rozszerzenia uprawnień cechów rzemieślniczych w sprawach wykonywania pieczy nad terminatorami w stosunku do ogółu rzemieślników, dalej konieczność wzmocnienia dowodów uzdolnienia jak i zwalniania od tych dowodów przy wydawaniu kart rzemieślniczych w sposób odpowiadający intencji ustawy i interesom rzemiosła. Zwłaszcza za niezbędne Izba uważa znowelizowanie ustawy przemysłowej w tym kierunku, aby nielegalne wykonywanie rzemiosła było obostrzone surowemi karami i jasnością przepisów, wykluczających wszelką wątpliwość w odniesieniu do przemysłu domowego i chałupniczego.

Uwzględniając ciężkie położenie rzemieślników grupy budowlanej w ramach obecnego ustawodawstwa budowlanego

i przemysłowego, Izba podjęła kroki nad znowelizowaniem prawa przemysłowego oraz rozporządzenia Prezydenta R. P. z dnia 16 lutego 1928 r. o prawie budowlanem i zabudowaniu osiedli. Prawo budowlane nie reguluje bowiem wykonawstwa robót budowl., lecz tylko zawiera przepisy o kierowaniu temi robotami w sporządzaniu planów. Wobec ustawodawczego braku ścisłego rozgraniczenia między kierownictwem i dozorem technicznym, a wykonawstwem robót budowlanych, pojęcie kierowania pokrywa się w praktyce z wykonywaniem robót, mimo iż czynności te, a więc i uprawnienia, są zasadniczo odrębne.

Ponieważ wykaz rzemiosł w art. 142 prawa przemysłowego nie obejmuje szeregu zawodów rzemieślniczych, Izba wystąpiła z wnioskami o rozszerzenie listy rzemiosł zajęciami o charakterze niewątpliwie rzemieślniczym. Zdaniem Izby lista rzemiosł winna obejmować zarobkowości, które już to były uznawane za przemysły rzemieślnicze, już to wskutek ewolucji i potrzeb techniki w dobie obecnej nie mogą być kwalifikowane jako zawody wolne, lub też jako czynności wchodzące w zakres istniejących rzemiosł. W szczególności należy tu mechanictwo i ślusarstwo silnikowe a to z uwagi na technikę wykonywanych prac, wymagających specjalnych kwalifikacyj. Również Izba wyraziła pogląd, że kominiarstwo, farbiarstwo tkanin i skórek, oraz lakiernictwo powozowe winno być zakwalifikowane do rzemiosła. W związku z powyższem udzielono Radzie Izb Rzemieślniczych opinji w przedmiocie zaliczenia do rzemiosła modniarstwa, bieliźniarstwa, hafciarstwa, trykotarstwa, sitarstwa, kufernictwa oraz walizkarstwa.

Nielegalna konkurencja.

W akcji zwalczania „fuszerstwa" na terenie lokalnym Izba brała żywy udział, popierając całym swym autorytetem słuszne żądania rzemiosła. Efekt tej akcji zależny był przedewszystkiem od ustosunkowania się miejscowo-właściwych władz przemysłowych a zwłaszcza cechów do zarządzenia Pana Wojewody Krakowskiego z dnia 20. X. 1930 r., skierowanego do władz przemysłowych I. instancji. Cytowane zarządzenie ujęło

sprawę zwalczania nielegalnego wykonywania rzemiosła we właściwym sensie, wyposażając mężów zaufania, mianowanych przez zarządy cechów w uprawnienia do wykonywania kontroli nad fuszerami, oraz kontroli nad przestrzeganiem przepisów o zatrudnianiu terminatorów. Zarządzeniom Pana Wojewody przypisać należy, że w roku sprawozdawczym sytuacja rzemiosła uległa pod tym względem pewnemu odprężeniu, zwłaszcza w powiecie nowotarskim i myślenickim dzięki stanowisku tamt. P. Starostów, oraz że wzrosła niepomiernie liczba petentów, starających się po myśli art. 146 prawa przemysłowego, czyli w drodze dyspenzy od ustawowych dowodów uzdolnienia, nabyć uprawnienia do samoistnego wykonywania rzemiosła, a temsamem zaniechania nielegalnego prowadzenia warsztatów rzemieślniczych. W praktyce urzędowej Izba bowiem stwierdziła, że na ogólną liczbę 587 podań wniesionych do Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie o udzielenie w drodze dyspenzy karty rzemieślniczej a odstąpionych przez Urząd Woj. Izbie do zaopinjowania, większość petentów czyniła to dopiero pod naciskiem kontroli przeprowadzonej przez mężów zaufania cechów. Przed wydaniem swej opinji Izba przeprowadza bardzo skrupulatne dochodzenia czy petent posiada rzeczywiście odpowiednie kwalifikacje zawodowe do samoistnego wykonywania danego rzemiosła. W tym celu zasięga informacji właściwych cechów, co do uzdolnienia fachowego petenta, a w wypadkach nasuwających się wątpliwości co do przedłożonych dowodów kwalifikacyj zawodowych Izba odnosi się ponadto do wystawców świadectw pracy, oraz do właściwych kas chorych, czy petent w danym okresie był zgłoszony do ubezpieczenia przez pracodawcę. Dzięki tak przyjętej praktyce Izby stwierdzono niejednokrotnie, że okoliczności naprowadzone w prośbach petentów i poparte dokumentami nie polegały na prawdzie i miały ułatwić nabycie karty rzemieślniczej osobnikom nie posiadającym wystarczających kwalifikacyj zawodowych do samoistnego wykonywania rzemiosła. Z reguły Izba opinjowała odmownie prośby tych dyspenzistów, którzy ukończyli naukę rzemiosła i bez ważnych i uzasadnionych powodów nie złożyli egzaminów cze-

ladniczych, gdyż udzielenie dyspenzy w tych wypadkach, stanowiłoby podważenie instytucji egzaminów czeladniczych i poziomu fachowego rzemiosła, jak również byłoby sprzeczne z intencją ustawodawcy, wprowadzającego dowód uzdolnienia w rzemiośle. W tych wszystkich wypadkach, oraz gdy petent nie wykazał w inny wystarczający sposób odpowiednich kwalifikacyj zawodowych do samoistnego wykonywania rzemiosła, opinja Izby była negatywna i Urząd Wojewódzki uwzględniał należycie umotywowane stanowisko Izby, odmawiając petentom proszonej dyspenzy, względnie uzależniając ją od uprzedniego złożenia egzaminu czeladniczego. Na ogólną liczbę 587 podań o udzielenie dyspenzy, jakie wpłynęły do Izby w roku sprawozdawczym, zaopinjowano 103 podań odmownie.

W związku z coraz większą konkurencją wyrządzaną rzemieślnikom fotografom przez wykonywujących uliczne zdjęcia fotograficzne t. zw. „Leikarzy", Izba przedkładając zgodne opinje niemal wszystkich Izb rzemieślniczych, wystąpiła do Rady Izb z obszernym memorjałem, uzasadniającym potrzebę interwencji u czynników miarodajnych, celem wydania zarządzeń, że zarobkowość ta może być wykonywana tylko przez uprawnionych fotografów.

Ustawodawstwo socjalne.

Wobec zaszłych wypadków nałożenia przez organa inspekcji pracy kar na rzemieślników zatrudniających bezpłatnie w nauce terminatorów, — co rzekomo miało stanowić pogwałcenie ustawy z dnia 7 listopada 1931 r. w sprawie zmian i uzupełnień niektórych postanowień ustawy z dnia 2 lipca 1924 r. w przedmiocie pracy młodocianych i kobiet wprowadzającej zakaz bezpłatnego zatrudniania młodocianych, — Izba interwenjowała u Okręgowego Inspektora Pracy, przedstawiając niewłaściwość stosowania rygorów ustawy wobec wyraźnego brzmienia art. 7, cyt. ustawy, który powiada, że szczegółowe unormowanie tego postanowienia oraz wyjątków ustawy w stosunku do terminatorów rzemieślniczych zatrudnionych na podstawie pisemnej umowy o naukę, określą łącznem rozporządzeniem Minister Przemysłu i Handlu, oraz

Minister Pracy i Opieki Społecznej w wykonaniu art. 116 rozp. Prezydenta R. P. o prawie przemysłowem. Równocześnie Izba odniosła się do Rady Izb o interwencję u władz naczelnych w przedmiocie jaknajrychlejszego wydania cyt. rozporządzenia, któreby usuwało wątpliwości, jakie nasuwają się organom Inspekcji Pracy przy interpretacji postanowień omawianej ustawy. W związku z nowelizacją ustawy o czasie pracy Izba wystąpiła do Rady Izb z memorjałem motywującym potrzebę zwiększenia czasu pracy do 48 godzin na tydzień, oraz z wnioskiem, aby odnośnie do rzemiosła czas pracy na dobę nie był regulowany ustaloną ilością godzin, lecz aby zamierzona ustawą kwota 48-godzinnego czasu pracy w tygodniu mogła być w warsztatach rzemieślniszych alimentowana na poszczególne dni tygodnia, stosownie do wymogów produkcji warsztatu.

Sprawy podatkowe.

Wskutek praktyki władz skarbowych zaliczania terminatorów do liczby robotników przy ustalaniu wysokości świadectwa przemysłowego, Izba interwenjowała w miejscowej Izbie Skarbowej, motywując, że umowa o naukę jest zawierana w interesie ucznia i w obronie fachowości przemysłu a nie w interesie rzemieślnika i jego korzyści materjalnej. To też uczniów nie można uważać za pracowników w rozumieniu ustawy o państwowym podatku przemysłowym a praktykowane dotychczas zaliczanie uczniów do liczby pracowników zwiększa niesłusznie wysokość wykupywanego świadectwa przemysłowego i w konsekwencji powoduje niechęć rzemieślników do przyjmowania uczniów i udaremnia temsamem intencję ustawy, mającą na celu wykształcenie fachowych pracowników. Z końcem roku sprawozdawczego, kwestja ta została autorytatywnie wyjaśniona wyrokiem Sądu Najwyższego w Warszawie, pokrywającym stanowisko Izby.

Na skutek memorjału, jaki niektóre cechy krakowskie wniosły na ręce Pan Wojewody, w sprawie rygorystycznego postępowania organów egzekucyjnych wobec rzemieślników zalegających z daninami skarbowemi, czy też opłatami na rzecz instytucji ubezpieczeń społecznych, przyczem rewindykacja pre-

tensyj wierzycieli sięga częstokroć do lat dawno przeszłych, Izba odniosła się w drodze ankiety do wszystkich cechów w swym okręgu działania o podanie szczegółowych danych, ilustrujących omawiany stan rzeczy, a to celem przedłożenia Panu Wojewodzie konkretnych faktów i wniosków. Na podstawie odpowiedzi jakie nadeszły do Izby i ustnych relacyj, złożonych przez zainteresowanych, stwierdzono, że największą ilość egzekucyj dokonano z tytułu zalegania z zapłatą państwowego podatku przemysłowego (od obrotów), podatku dochodowego a następnie opłat na rzecz Kasy Chorych i Zakładu Ubezpieczeń od wypadków, przyczem jak Izbie zapodano, niejednokrotnie zlicytowano rzemieślnikom ruchomości a nawet w kilku wypadkach narzędzia pracy niezbędne do zarobkowania. Znaczne powiększenie elementem mało doświadczonym liczby egzekutorów, jakie nastąpiło wskutek wejścia w życie ustawy o państwowem postępowaniu egzekucyjnem, stwarza drażliwe przy postępowaniu egzekucyjnem sytuacje i naraża rzemieślników na dotkliwe straty materjalne.

Ujmując całokształt zagadnień fiskalnych, podkreślić należy, że rzemiosło wypełnia jak najlojalniej swe obowiązki obywatelskie wobec Skarbu Państwa, jeżeli nałożone nań daniny odpowiadają stanowi faktycznemu, t. j. nie przerastają możliwości finansowych płatnika. Nie mniej, aby jednak rzemieślnik mógł w tak wyjątkowo krytycznych czasach spełniać swe obowiązki wobec Skarbu Państwa, niezbędnem jest poczynić rzemiosłu ulgi i ułatwienia, któreby były nietylko korzystne dla Skarbu Państwa, ale i nie szkodziły samemu rzemiosłu. Na czoło zagadnień natury fiskalnej wysuwa się największa bolączka ogółu rzemieślników — stanowiących w przeważającej większości drobnych płatników — podstawa wymiaru zryczałtowanego podatku od obrotu. Przyjęcie za podstawę wymiaru podatku przeciętnej, będącej rachunkowem wyliczeniem obrotów za rok 1928, 1929 i 1930, jest wysoce szkodliwe, jeżeli się uwzględni fakt niezaprzeczony, że obroty warsztatów rzemieślniczych w roku 1931 i 1932 wykazały katastrofalną obniżkę w stosunku do obrotu z lat poprzednich. Również zezwolenie na opłacenie należności za świadectwo przemysłowe

w dwóch ratach, stanowi ważny postulat rzemiosła uzasadniony warunkami gospodarczemi. W końcu podnieść należy niedostateczny udział przedstawicieli rzemiosła w komisjach szacunkowych i odwoławczych dla spraw podatku przemysłowego.

Dostawy i roboty publiczne.

Ze względu na częste żale zainteresowanych rzemieślników, że niektóre władze państwowe i samorządowe powierzają wykonanie dostaw i prac o charakterze rzemieślniczym osobom i organizacjom nie posiadającym uprawnień do samoistnego wykonywania rzemiosła, Izba w memorjałach, skierowanych do poszczególnych władz, wystąpiła z prośbą, aby dostawy i prace rzemieślnicze były oddawane wyłącznie uprawnionym rzemieślnikom, zamieszkałym na terenie Izby, a to z uwagi na zastój produkcji i bezrobocie na rynku lokalnym, oraz odmienne częstokroć warunki kalkulacji firm pozamiejscowych, dysponujących tańszym surowcem czy robocizną. Na marginesie tych spraw godnem podkreślenia jest stanowisko Szefostwa Intendentury D. O. K. Kraków, które każdorazowo powiadamia o przetargach na dostawy i prace rzemieślnicze tak Izbę, jak i solidne warsztaty rzemieślnicze, przyczem przy przetargach funkcjonuje rzeczoznawca z ramienia Izby.

Sprawy celne.

W związku z ogłoszoną w październiku roku sprawozdawczego nową taryfą celną, która zacznie obowiązywać w rok po ogłoszeniu, powstała konieczność podjęcia prac, mających na celu zebranie materjałów potrzebnych do rewizji obecnych traktatów celnych pod kątem interesów rzemiosła, t. j. obrony przed zbędnym importem jak i stworzeniem możliwości eksportowych produkcji rzemieślniczej. Na skutek zapoczątkowanej w tej materji działalności ankietowej Rady Izb Rzemieślniczych, Izba zebrała odpowiedni materjał, który był przedmiotem rozważań w łonie Rady Izb, na posiedzeniach poszczególnych Komisyj przy udziale delegatów tut. Izby pp. Dr. Jahody-Żółtowskiego, Steinera Izraela, Batko Ludwika i Kobosa Józefa. Ponieważ w ramach nowej taryfy celnej sprawa

futer nieszlachetnych a w szczególności farbowanych skórek króliczych jest szczególnie dla rzemiosła kuśnierskiego ważną, Izba w memorjale do Rady Izb przedstawiła potrzebę jak najliberalniejszego traktowania tego importu, motywując to względami natury gospodarczej. Krajowa produkcja futer nieszlachetnych jest bowiem niedostateczna i stoi na bardzo niskim poziomie, mimo że futra nieszlachetne a w szczególności króliki farbowane, skubane i strzyżone, imitujące do złudzenia foki naturalne, cieszą się olbrzymim potytem ze względu na ich taniość. Jakiekolwiek więc utrudnienia w przywozie tych futer do kraju godziłoby w egzystencję warsztatów kuśnierskich, jak również odbiłoby się ujemnie na eksporcie konfekcji krajowej, wykonanej z importowanych futer nieszlachetnych.

BUDŻET IZBY I JEGO WYKONANIE.

W ramach ogólnego kryzysu, pogarszająca się z roku na rok sytuacja gospodarcza rzemiosła spowodowała pod koniec roku 1931 tego rodzaju stan rzeczy, iż gospodarka finansowa Izby, oparta na zasadzie samowystarczalności dochodów, preliminowanych na dwóch najważniejszych źródłach, t. j. wpływach z taks egzaminacyjnych czeladniczych i mistrzowskich, oraz wpływach z dodatku od świadectw przemysłowych, okazała się niemożliwą. Jak dalece przesilenie gospodarcze wpłynęło na redukcję dochodów Izby rzemieślniczej w Krakowie, świadczą poniższe cyfry, zaczerpnięte z zamknięć rachunkowych za rok 1930, 1931 i 1932.

Dochody zwyczajne.

Rok	Taksy egzam. czelad. i mistrzowskie.	15 % dodatek do świadectw przem.	Zwyczajny dochod. razem
1930	31.694·10	35.038·25	73.846·17
1931	28.582·—	28.650·91	68.726·36
1932	19.938·50	25.319·81	70.966·01

Dochody nadzwyczajne.

Taksy egzam. mistrz. ulgowe	Nadzwyczajne dochody razem	Dochody Ogółem
52.435·50	127.622·95	211.079·07
39.541·50	68.649·02	154.045·72
11.433·80	41.175·39	112.141·40

Jak z powyższego wynika, dochody Izby za rok 1932 stanowią 53% dochodów z roku 1930 a 72% z roku 1931. Należy przytem wziąć pod uwagę, że w latach ubiegłych t. j. w roku 1930 i 1931 Izba osiągała poważne dochody nadzwyczajne z taks mistrzowskich egzaminów ulgowych, z których n. p. w roku 1930 wpłynęło 52.435.50, w roku 1931 39.541.50, w roku 1932 11.433.80. Wskutek wyczerpania się tych — nadzwyczajnych zresztą — źródeł dochodów z taks mistrzowskich ulgowych, które nawiasem mówiąc ratowały zagrożony już w roku 1931 w swej samowystarczalności budżet Izby, oraz wskutek wybitnego spadku zwyczajnych dochodów Izby, t. j. wpływów z taks egzaminacyjnych czeladniczych i mistrzowskich normalnych, Izba układając preliminarz budżetu na rok 1932, przy jaknajdalej idącej kompresji wydatków zmuszona była powstały w dochodach niedobór w kwocie zł. 70.000.—, rozłożyć na rzemieślników zgodnie z ustawą z dnia 7. XI. 1931 r., o zasilaniu funduszów Izb rzemieślniczych. Zatwierdzony przez Pana Ministra Przemysłu i Handlu preliminarz budżetu na r. 1932, zamknięty w dochodach sumą 156.900.— zł. a w wydatkach sumą zł. 155.781.93, nie został w roku sprawozdawczym w całości wykonany, zwłaszcza po stronie dochodów. Przyczyną tego były przedewszystkiem trudności natury technicznej, związane ze ściągnięciem preliminowanej kwoty niedoboru, które też spowodowały, że w roku sprawozdawczym wpłynęła z tego tytułu bardzo nikła kwota. W skutek tego zamknięcie rachunkowe Izby za czas od 1. I. do 31. XII. 1932

roku, wykazuje niedobór w dochodach zł. 51.754.13, którego pokrycie spodziewane jest w roku 1933, z wpływów opłat wymierzonych a nie uiszczonych w roku 1932.

Olbrzymie trudności natury technicznej, jakie powstały w realizowaniu ustawy o zasilaniu funduszów Izb rzemieślniczych, leżą przedewszystkiem w nieprzystosowaniu biura Izby do tego rodzaju pracy, oraz w braku odpowiedniej ilości sił niezbędnych do tego celu. Jako dalsze trudności w tym kierunku wymienić należy brak ścisłej statystyki ilości osób, wykonywujących samoistnie rzemiosło w okręgu Izby a zwłaszcza brak dokładnych ich adresów. Znaczne zmiany jakie rok rocznie dokonują się w ewidencji rzemiosła przez zgon rzemieślników, zaniechania wykonywania rzemiosła, zmianę adresów, nie są podawane do wiadomości władz przemysłowych I-szej instancji, wskutek czego ewidencja rzemieślników w okręgu Izby przedstawia poważne usterki. Przepisany rozporządzeniem wykonawczem do ustawy o zasilaniu funduszu Izb rzemieśl. sposób powiadamiania rzemieślników o nałożonych nań przez Izbę opłatach przez wywieszenie w urzędach gminnych imiennych list wymiaru opłat, sporządzonych przez Izbę wymaga wielkiego nakładu pracy i kosztów, i jako taki zawodzi. Praktyka bowiem wykazała, że przy zastosowaniu przepisów cyt. ustawy oraz dodatkowych zarządzeń Izby (ogłoszenia w dziennikach, — powiadomienia cechów o wywieszeniu list) większość rzemieślników, zwłaszcza w większych miastach nie była o tem należycie i w przepisanym terminie zinformowana. Wkońcu podnieść należy, że około 9.000 rzemieślników wniosło prośby i odwołania od nałożonych nań opłat, rozpatrzenie których wymaga od biura Izba znacznego nakładu pracy, oraz, że w bardzo wielu wypadkach Izba zmuszoną była wygotować nakazy egzekucyjne.

Powracając do budżetu Izby podnieść należy, że wydatki związane z obsługą długu hipotecznego jaki ciąży na realności Izby, stanowią 1/3 ogólnych rozchodów Izby w roku sprawozdawczym. Po wyłączeniu tych wydatków z budżetu Izby strona dochodów uległaby w roku sprawozdawczym zmniejszeniu o zł. 51.429.29, a więc niemal o kwotę niedoboru za rok 1932,

sprowadzając gospodarkę finansową Izby do granic względnej samowystarczalności.

Celem oświetlenia budżetu odnośnie do pozycji ciężaru długu hipotecznego, nadmienić należy, że Izba znalazła się w sytuacji bez wyjścia w chwili, kiedy ją powołano do życia t. j. właśnie w chwili zakupna realności. Sytuacja mieszkaniowa. w tym czasie w Krakowie była nad wyraz trudną tembardziej. że Kraków, jako dawna twierdza nie rozbudowywał się z uwagi na obciążenia hipoteczne rewersami, zobowiązującemi do zburzenia realności własnym kosztem przez właściciela na wypadek wojny.

Żmudne poszukiwania za lokalem dla Izby nie dawały należytego efektu bo ostatecznie znaleziono dwa mieszkania, które jednak wymagały kompletnego remontu na ówczas bardzo drogiego, dochodzącego do kilkunastu tysięcy złotych, przyczem żądano od Izby odpłaty we formie odstępnego w kwocie kilku tysięcy dolarów, a zatem znowu kilkudziesięciu tysięcy złotych, i zobowiązano się wynająć lokal wyłącznie na okres trzechlecia. Wtedy to nie można było przewidzieć, że po trzech latach stosunki ulegną w tym kierunku o tyle zmianie, iż można będzie uzyskać nowe mieszkanie bez wpłat z tytułu odstępnego.

Skoro w tych warunkach nadarzył się wolny zupełnie lokal Izbowy pod warunkiem zakupna realności, i skoro wówczas cena kupna wedle oszacowań prywatnych stała poniżej cen targowych a realność jest bardzo ładnie uposażona i centralnie położona, Izba postanowiła tę realność zakupić nie mając zresztą innego wyjścia w uzyskaniu pomieszczania biur Izby.

Kupno tembardziej korzystnem się przedstawiało, że wynajęcie lokalu w obcej realności pociągnęłoby za sobą jednorazowy wydatek, wynoszący kilkadziesiąt tysięcy, który to wydatek nigdyby się był nie wrócił.

Prawdą jest że dzisiaj wskutek deprecjacji wartości realności wogóle wartość kamienicy Izbowej także uległa zmianie, jednak może nie w tej mierze jak wszystkie inne realności w mieście z uwagi na jej położenie jak wspomniano centralne naprzeciw Bibljoteki Jagiell., a więc prawie w samym Rynku

Niekorzystnem było przy kupnie realności przyjęcie jako planu amortyzacyjnego zapewnienie uzyskania części funduszu w drodze składek od rzemieślników, czem może w najlepszej wierze łudził się wówczas kierujący kupnem realności, gdyż ostatecznie następowały potem lata coraz silniej pogłębiającego się kryzysu i w tym kierunku nadzieja zawiodła. Nie mniej należy podnieść iż rzemieślnicy złożyli dar w wysokości 20.291 zł., a mianowicie ci, którzy fungowali jako członkowie Komisji Egzaminacyjnej Mistrzowskiej z ulgowego regulaminu, albowem pobrane przez nich honorarja za przeprowadzenie egzaminu przeznaczyli na spłatę ceny kupna realności.

BUDŻET IZBY RZEMIEŚLNICZEJ

Budżet Izby Rzemieślniczej

zatwierdzony przez przez Pana Ministra

§	P.	Dochody	Suma w złotych	
			Poszczeg.	Razem
		A. Dochody zwyczajne.		
2		Wpływy stałe:		
	1	z opłat za korzystanie z urządzeń Izby (art. 183 prawa przemysłowego) .	8.000·—	
	2	z taks egzaminacyjnych (600 czeladniczych i 150 mistrzowskich)	26.250·—	
	3	z dodatku, przewidzianego dla Izby w ustawie o państwowym podatku przemysłowym	31.000·—	
	4	z wpisowego uczniów .	1.400·—	66.650·—
3		**B. Dochody nadzwyczaj.**		
		Różne:		
	1	z ofiar	7.500·—	
		z rozkładu niedoboru (art. 1 Ustawy o zasilaniu funduszów Izb Rzemieślniczych) według uchwały Ogólnego Zebrania członków Izby	70.000·—	
	3	ze zwrotu porta, druków i materjałów w związku z egzaminami czeladniczemi i mistrzowskiemi . .	12.750·—	90.250·—
		Razem . .		**156.900·—**

w Krakowie na rok 1932

Przemysłu i Handlu dnia 14 grudnia 1931 r.

§	P.	Wydatki	Suma w złotych	
			Poszczeg.	Razem
4		Nadwyżka wydatków nad dochodami na dzień 1. I. 1933 r. .		5.951·93
		A. Wydatki zwyczajne.		
5		Personalne:		
	1	płaca sekretarza Izby	21.600·—	
	2	płaca pracowników Izby . . .	27.600·—	
	3	wydatki na reprezentację oraz nagrody dla terminatorów . .	4.000·—	
	4	wynagrodzenie za udział członków komisyj egzaminacyjnych czeladniczych i mistrzowskich .	12.000·—	
	5	Kasa Chorych	2.400·—	
	6	ubezpieczenie emerytalne pracowników umysłowych . . .	2.600·—	
	7	koszta podróży służbowych .	5.600·—	75.800·—
6		Rzeczowe:		
	1	opał, światło i utrzym. porządku	1.500·—	
	2	telefony, telegramy i porta . .	1.200·—	
	3	materjały pisarskie	800·—	
	4	książki, mapy i pisma . . .	500·—	
	5	koszta ogłoszeń	200·—	
	6	ubezpieczenie od ognia . . .	80·—	
	7	koszta utrzymania instytucji reprezentacyjnej Izb Rzem. . .	16.000·—	20.280·—
		B. Wydatki nadzwyczajne.		
7		Różne:		
	1	spłata pożyczek		
	2	porto, druki i materjały w związku z egzam. czelad. i mistrz. .	12.750·—	
	3	utrzymanie nieruchomości . .	24.000·—	
	4	udział w wydawnictwie . . .	5.000·—	
	5	spłata pożyczki	10.000·—	
	6	uzupełnienie inwentarza . . .	2.000·—	53.750·—
			Razem . .	**155.781·93**

Zestawienie dochodów i rozchodów za czas od 1. I. 1932

Dochody	Złotych	Złotych
A. Dochody zwyczajne:		
z wpłat za korzystanie z urzędzeń Izby	11.564·90	
z taks egzaminacyjnych	31.372·30	
wpływ z dodatku od świadectw przemysłowych . . , ...	25.319·81	68·257·01
B. Dochody nadzwyczajne:		
odseski od funduszów ulokowanych przejściowo w P. K. O. i Banku Spół.	126·45	
wpływy z opłat o zasilaniu funduszów Izb Rzemieślniczych	6.581·09	6.707·54
Różne:		
wpisowe przy rejestracji umów uczniowskich	2.709·—	
dochód ze zwrotu porta, druków i t. d. według § 18 i 19 regulaminu Komisji Egzam. Czelad. i Mistrzowskiej	16.876·85	
subwencje i ofiary, datki rzemieślnicze na spłatę długu hipotecznego .	17.591·—	37.176·85
Niedobór		51.754·13
		163.895·53

Izby Rzemieślniczej w Krakowie do 31. XII. 1932 r.

Rozchody	Złotych	Złotych
Niedobór z roku 1931		5.951·93
A. **Wydatki zwyczajne**:		
płace sekretarza i urzędników biura Izby	47.284·—	
wydatki na reprezentację	3.976·84	51.260·84
wynagrodzenie Komisyj Egzam. Czeladniczej i Mistrzowskiej		13.819·25
Rzeczowe:		
lokal (jako saldo otrzymania nieruchomości)	23.838·29	
opał, światło i utrzymanie porządku	1.436·50	
telefony, telegramy i porta . . .	866·17	
materjały pisemne	800·—	
książki, mapy i pisma	488·40	
koszta ogłoszeń	200·—	27.629·36
koszta podróży służbowych . .		4.088·97
Ubezpieczenia:		
Kasa Chorych	1.738.74	
Zakład Pensyjny	1.768·32	
ubezpieczenie biura od kradzieży .	76·07	3·583·13
B. **Wydatki nadzwyczajne**:		
koszta sądowe w sprawie woźnego Ściery	391·20	
upłata długu hipotecznego z rku .	10.091·—	
subwencje i ofiary	17.591·—	
upłata długu hipotecznego . . .	10.000·—	
koszta utrzymania Rady Izb Rzem. .	16.000·—	
udział w wydawnictwie	5.000·—	
zakup i remont inwentarza . . .	1.966·21	
porto, druki i materjały w związku z egzaminami czelad. i mistrz. . .	6.613·64	57.562·05
		163.895·53
Saldo na dzień 1/1. 1933 jako niedobór		**51.754·13**

PROTOKÓŁ

Komisji Rewizyjnej Izby Rzemieślniczej w Krakowie

w składzie: Przewodniczący: Dr. Robert Jahoda-Żółtowski. Członkowie: Molicki Henryk, Steiner Izrael, sporządzony dnia 8-go marca 1933 r., przy udziale biegłego sądowego Marjana Drapelli, za czas od 1-go stycznia do 31-go grudnia 1932 roku.

Komisja Rewizyjna po zaznajomieniu się z przedstawionemi jej księgami buchalteryjnemi, oraz dowodami kasowemi stwierdza:

1) prowadzone są księgi:

a) kasowa,

b) dziennik — główna (amerykanka)

c) dłużników i wierzycieli,

oraz dowody kasowe w postaci pokwitowań z odbioru i wypłaty gotówki.

2) Po zanalizowaniu poszczególnych pozycyj budżetu na rok 1932, stwierdzono, że wydatki utrzymane są ściśle w ramach pozycyj budżetowych i żadnych przekroczeń tychże pozycyj nie było.

3) Komisja Rewizyjna stwierdziła, że książki prowadzone były prawidłowo, przejrzyście, zgodnie z przyjętemi zasadami księgowania.

4) Zbadane dowody kasowe, w szczególności z uskutecznionych wypłat, okazały się zupełnie prawidłowe.

5) Komisja Rewizyjna stwierdziła, że wszystkie wydatki poczynione w okresie sprawozdawczym były celowe i zgodne z rzeczywistemi potrzebami Izby.

Szczegółowa analiza budżetu wykazała:

1) Budżet przewidywał na okres sprawozdawczy wpływy w wysokości zł. 156.900.—.

Faktycznie wpłynęło do kasy Izby zł. 112.141.40.

Należy więc stwierdzić, że wpływy faktycznie wyniosły o zł. 44.758.60 mniej, aniżeli preliminowano.

2) Po stronie wydatków przewidywał budżet zł. 155.781.93. Faktycznie zaś wydano zł. 163.895.53, czyli o zł. 8.113.60 więcej, aniżeli preliminowano.

Przekroczenie preliminowanych wydatków było nieodzowne i spowodowane zostało przez pokrycie nieprzewidzianych w budżecie wydatków, — jak koszta sądowe poniesione w sprawie oddalenia pretensyj do Izby woźnego Związku Cechów Ściery, oraz wynagrodzenie Komisyj Egzaminacyjnych za przeprowadzone w roku 1932 egzamina, za które taksy wpłynęły w roku ubiegłym t. j. 1931 r. — jak to wynika z zestawienia tabeli porównawczej sum preliminowanych z sumami wydatkowanemi.

3) Jak wynika z załączonego zestawienia dochodów i rozchodów Izby na dzień 31. XII. 1932 r., nadwyżka rozchodów nad dochodami czyli niedobór, wynosi na dzień 1. I. 1933 r. zł. 51.754.13.

4) Niedobór ten zgodnie z zestawieniem rachunku sum sum przechodnich na rok 1932, składa się:

po stronie aktywów z:	zł.
1) z gotowizny: (w Kasie zł. 3.594.15, w P. K. O. zł. 517.91)	4.112.06
2) przedpłata Monitora Polski na r. 1933 . .	60.—
3) należne od lokatorów za centralne ogrzewanie	274.36
Razem:	4.446.42

po stronie pasywów	zł.	
1) wpłacone na dziennik Izby . .	28.90	
2) Urząd Woj. nagrody dla terminatorów	400.—	
3) przekazy pienięż. bez tytułów .	40.75	
4) zaciągnięte pożyczki . . .	3.225.26	
5) Bank Budowl. odsetki za III i IV kwartał 1932 r.	9.000.—	
6) Bk. Spółdz. w Krakowie odsetki od długu hipotecz.	973.64	
7) Upłata dług. hipot. wg. prelim. budżet. 1932 r.	10.000.—	
8) Upłata dług. hip. z ofiar rzem.	10.091.—	
Do przeniesienia .		43.759.55

Z przeniesienia .		43.759.55
9) Należne Radzie Izby Rz. R. P.	15.900.—	
10) Należne za udział w wydawn.	5.000.—	
11) Przyznane subwencje . . .	300.—	
12) Należne za materjały pisemne	241.—	
13) Należne za zakup. ruchom. . .	1.000.—	
Razem .		56.200.55

W ten sposób niedobór za okres sprawozdawczy wynosi zł. 51.754.13.

Pozycje wykazane po stronie pasywów nie zostały zapłacone w roku sprawozdawczym, z przyczyn od Izb niezależnych, ponieważ Izba przystąpiła do ściągania niedoboru w listopadzie 1932 r.

Rezerwa zaś gotówkowa w kasie przeznaczoną była na pokrycie niezbędnych wydatków (pensje urzędników i świadczenia socjalne) w pierwszych dniach stycznia 1933 r.

Komisja Rewizyjna zaznaczając, że niedobór wykazany w kwocie zł. 51.754.13 mniejszy jest od preliminowanego na rok 1932 niedoboru w kwocie zł. 70.000.— o zł. 11.664.78 (przy uwzględnieniu dokonanych już w roku 1932 wpłat na pokrycie niedoboru w kwocie zł. 6.581.09) stwierdza, że gospodarka Izby prowadzona była w sposób oszczędny w ramach koniecznych dla jej działalności, wnosi przeto o zatwierdzenie przedłożonego zestawienia dochodów i rozchodów Izby za rok 1932.

Kraków, dnia 8 marca 1933 r.

Protokolant:
Dudek Władysław.

Członkowie Komisji Rewizyjnej:
Dr. Jahoda-Żółtowski
Molicki Henryk, Steiner Izrael.

Marjan Drapella,
biegły sądowy w zakresie: księgowości,
bankowości i rachunków,
dla okręgu Sądu Apel. w Krakowie.

STATYSTYKA

1. Liczba warsztatów i mistrzów rzemieślniczych.

Grupy zawodowe Rzemiosła	LICZBA WARSZTATÓW						Liczba mistrzów	
	Posiadających karty rzemieślnicze:		Bez kart rzemieślniczych:		RAZEM:			
	chrześcijańsk.:	żydowskich:	chrześcijańsk.:	żydowskich:	chrześcijańsk.:	żydowskich:	chrześcijańsk.:	żydowskich:
Ogółem:	9823	4320	3473	1557	13180	5877	2073	828
I. Grupa Budowlana: Razem	**698**	**318**	**205**	**88**	**903**	**406**	**167**	**68**
1. Dekarstwo	11	1	9	—	20	1	2	—
2. Garncarstwo	46	1	21	2	67	3	2	—
3. Kamieniarstwo	23	13	14	3	37	16	6	—
4. Mularstwo	170	3	104	—	274	3	43	—
5. Rzeźbiarstwo (w kamieniu)	—	—	—	—	—	—	—	—
6. Studniarstwo	17	—	2	—	19	—	—	—
7. Szklarstwo	36	104	2	44	38	148	4	20
8. Wyrób szkieł	—	—	—	—	—	—	—	—
9. Zduństwo	86	6	13	5	99	11	32	—
10. Sztukatorstwo	2	1	—	—	2	1	2	—
11. Lakiernictwo	51	63	1	9	52	72	6	10
12. Malarstwo	256	126	39	25	295	151	70	38
II. Grupa Drzewna: Razem	**1529**	**116**	**616**	**44**	**2045**	**160**	**426**	**32**
1. Bednarstwo	34	4	15	4	49	8	6	—
2. Ciesielstwo	108	1	72	—	180	1	18	—
3. Koszykarstwo	12	2	22	1	34	3	2	—
4. Kołodziejstwo	142	1	65	—	207	1	19	—
5. Rzeźbiarstwo (w drzewie)	24	3	17	—	41	3	9	—
6. Stolarstwo	1161	92	418	27	1579	119	359	32
7. Tokarstwo (w drzewie)	23	10	2	10	25	20	13	—
8. Wyr. instrumentów muz.	11	2	2	—	13	2	—	—
9. Grzebieniarstwo	14	1	3	2	17	3	—	—
III. Grupa Włókien.: Razem	**1207**	**1489**	**648**	**608**	**1855**	**2097**	**322**	**334**
1. Bandażownictwo	5	1	1	—	6	1	—	—
2. Czapnictwo	13	63	4	32	17	95	—	10
3. Kapelusznictwo	24	66	11	22	35	88	4	21
4. Kuśnierstwo	122	151	2	78	124	229	23	79
5. Krawiectwo	944	1114	617	443	1561	1557	260	207
6. Powroźnictwo	30	3	5	1	35	4	3	—
7. Szczotkarstwo	6	34	—	14	6	48	2	—
8. Szmuklerstwo	1	6	2	—	3	6	—	—
9. Tapicerstwo	62	50	6	18	68	68	30	17
10. Wyrób frędzli, taśm	—	1	—	—	—	1	—	—
IV. Grupa Metalowa: Razem	**1281**	**479**	**464**	**141**	**1665**	**620**	**394**	**61**
1. Blacharstwo	202	179	29	43	231	222	63	27
2. Bronzownictwo	21	1	5	—	26	1	5	—
3. Kotlarstwo	9	2	1	2	10	4	3	1
4. Kowalstwo	700	6	285	9	905	15	130	—
5. Mosiężnictwo	—	13	1	2	1	15	2	—
6. Pilnikarstwo	—	—	—	—	—	—	—	—
7. Ślusarstwo	242	37	126	20	368	57	183	8
8. Tokarstwo	23	10	2	10	25	20	13	—
9. Wyrób narzędzi optycznych	9	1	4	—	13	1	3	—
10. Grawerstwo	17	5	6	2	23	7	4	—
11. Wyrób przedmiotów z drucików złotych i srebrnych	—	—	—	—	—	—	—	—
12. Jubilerstwo i złotnictwo	15	65	—	13	15	78	2	4
13. Zegarmistrzowstwo	29	160	—	40	29	200	13	21
14. Pozłotnictwo	14	—	5	—	19	—	3	—
V. Grupa Spożywcza: Razem	**2247**	**1020**	**599**	**326**	**2846**	**1346**	**406**	**153**
1. Cukiernictwo	62	64	59	23	121	87	20	7
2. Kuchmistrzowstwo	31	10	—	—	31	10	—	—
3. Piekarstwo	442	374	161	145	603	519	138	96
4. Piernikarstwo	39	5	9	1	48	6	7	—
5. Rzeźnictwo	1195	546	155	144	1350	690	167	46
6. Wędliniarstwo	447	21	215	13	662	34	74	4
7. Rzeźnictwo koni	—	—	—	—	—	—	—	—
8. Wędliniarstwo końskie	—	—	—	—	—	—	—	—
VI. Grupa Skórzana: Razem	**2365**	**580**	**851**	**175**	**3216**	**755**	**249**	**53**
1. Białoskórnictwo	10	11	—	5	10	16	—	—
2. Cholewkarstwo	64	134	32	49	96	182	3	17
3. Rękawicznictwo	2	—	—	—	2	—	—	—
4. Rymarstwo	131	15	33	11	164	26	14	—
5. Siodlarstwo	8	—	[illegible]	—	9	—	2	—
6. Szewstwo	2054	377	761	74	2815	451	203	30
7. Garbarstwo	48	22	7	27	55	49	2	—
8. Introligatorstwo	48	22	17	9	65	31	15	6
VII. Grupa usług osob.: Razem	**496**	**321**	**154**	**75**	**650**	**396**	**109**	**127**
1. Fotografowanie	109	34	62	19	171	53	5	9
2. Fryzjerstwo	387	277	85	52	472	329	104	118
3. Golarstwo	—	—	—	—	—	—	—	—
4. Perukarstwo	—	10	7	4	7	14	—	—

2. LICZBA UMÓW UCZNIOWSKICH ZAREJESTROWANYCH W IZBIE.

Grupy:	Zawody rzemieślnicze:	Chrześc.	Żydzi
I. Budowlana:	1. Dekarstwo	—	—
	2. Garncarstwo	—	—
	3. Kamieniarstwo	—	—
	4. Mularstwo	1	—
	5. Rzeźbiarstwo (w kamieniu)	—	—
	6. Studniarstwo	—	—
	7. Szklarstwo	—	—
	8. Wyrób szkieł	—	—
	9. Zduństwo	3	—
	10. Sztukatorstwo	—	—
	11. Lakiernictwo	5	—
	12. Malarstwo	17	8
II. Drzewna:	1. Bednarstwo	1	—
	2. Ciesielstwo	1	—
	3. Koszykarstwo	—	—
	4. Kołodziejstwo	1	—
	5. Rzeźbiarstwo (w drzewie)	1	—
	6. Stolarstwo	36	—
	7. Tokarstwo (w drzewie)	4	—
	8. Wyrób instrumentów muz.	—	—
	9. Grzebieniarstwo	—	—
III. Włókiennicza:	1. Bandażownictwo	—	—
	2. Czapnictwo	—	—
	3. Kapelusznictwo	—	—
	4. Kuśnierstwo	2	—
	5. Krawiectwo	22	30
	6. Powroźnictwo	—	—
	7. Szczotkarstwo	—	—
	8. Szmuklerstwo	—	—
	9. Tapicerstwo	3	—
	10. Wyrób frendz., sznur. i taśm	—	—
	Do przeniesienia	97	38

Grupy:	Zawody rzemieślnicze:	Chrześc.	Żydzi
	Z przeniesienia	97	38
IV. Metalowa:	1. Blacharstwo	22	1
	2. Bronzownictwo	—	—
	3. Kotlarstwo	2	—
	4. Kowalstwo	22	—
	5. Mosiężnictwo	3	—
	6. Pilnikarstwo	—	—
	7. Ślusarstwo	178	—
	8. Tokarstwo	—	—
	9. Wyrób narzędzi optycznych	1	—
	10. Grawerstwo	1	—
	11. Jubilerstwo	—	—
	12. Złotnictwo	—	—
	13. Wyr. przedm. z drucików	—	—
	14. Przędz. ze złota i srebra	—	—
	15. Zegarmistrzowstwo	—	—
	16. Pozłotnictwo	—	—
V. Spożywcza:	1. Cukiernictwo	—	—
	2. Kuchmistrzowstwo	—	—
	3. Piekarstwo	53	5
	4. Piernikarstwo	1	—
	5. Rzeźnictwo	34	3
	6. Wędliniarstwo	23	—
	7. Rzeźnictwo koni	—	—
	8. Wędliniarstwo końskie	—	—
V. Skórzana:	1. Białoskórnictwo	—	—
	2. Cholewkarstwo	—	—
	3. Rękawicznictwo	—	—
	4. Rymarstwo	2	—
	5. Siodlarstwo	3	—
	6. Szewstwo	48	2
	7. Garbarstwo	2	—
	8. Introligatorstwo	6	—
VII. Usług osobist.:	1. Fotografowanie	—	—
	2. Fryzjerstwo	47	12
	3. Golarstwo	—	—
	4. Perukarstwo	—	—
	Ogółem	545	61

3. LICZBA OSÓB MAJĄCYCH PRAWO KSZTAŁCENIA TERMINATORÓW.

Grupy zawodowe rzemiosła:	Posiadających			
	tytuł mistrza (art. 158 i 159)	prawa nabyte	odpowied. świadect. ukończenia szkoły tech. art. 150	Razem:
I. Grupa Budowlana:				
1. Dekarstwo	2	5	—	7
2. Garncarstwo	2	24	—	26
3. Kamieniarstwo	6	6	—	12
4. Mularstwo	43	26	—	69
5. Rzeźbiarstwo (w kamieniu)	9	5	—	14
6. Studniarstwo	—	3	—	3
7. Szklarstwo	24	35	—	59
8. Wyr. szkieł	—	—	—	—
9. Zduństwo	32	26	—	58
10. Sztukatorstwo	2	1	—	3
11. Lakiernictwo	16	41	—	57
12. Malarstwo	108	87	—	195
II. Grupa Drzewna:				
1. Bednarstwo	6	13	—	19
2. Ciesielstwo	18	14	—	32
3. Koszykarstwo	2	5	—	7
4. Kołodziejstwo	19	65	—	84
5. Rzeźbiarstwo (w drzewie)	—	—	—	—
6. Stolarstwo	391	370	—	761
7. Tokarstwo (w drzewie)	13	13	—	26
8. Wyrób instrumentów muz.	—	3	—	3
9. Grzebieniarstwo	—	9	—	9
III. Grupa Włókiennicza:				
1. Bandażownictwo	—	2	—	2
2. Czapnictwo	10	25	—	35
3. Kapelusznictwo	25	29	—	54
4. Kuśnierstwo	102	48	—	150
5. Krawiectwo	467	561	—	1028
6. Powroźnictwo	3	14	—	17
7. Szczotkarstwo	2	18	—	20
8. Szmuklerstwo	—	6	—	6
9. Tapicerstwo	47	14	—	61
10. Wyr. frendz. sznurków i taśm	—	1	—	1
IV. Grupa Metalowa:				
1. Blacharstwo	90	128	--	218
Do przeniesienia	1439	1597	—	3036

Grupy zawodowe rzemiosła:	Posiadających			
	tytuł mistrza (art. 158 i 159)	prawa nabyte	odpowied. świadectw. ukończenia szkoły tech. art. 150	Razem
Z przeniesienia	1439	1597	—	3036
2. Bronzownictwo	5	7	—	12
3. Kotlarstwo	4	3	—	7
4. Kowalstwo	130	265	—	395
5. Mosiężnictwo	2	6	—	8
6. Pilnikarstwo	—	—	—	—
7. Ślusarstwo	191	50	—	241
8. Tokarstwo	13	13	—	26
9. Wyrób narzędzi optycznych	3	1	—	4
10. Grawerstwo	4	5	—	9
11. Wyrób przedmiotów z drucików złot. i srebrnych	—	—	—	—
12. Złotnictwo i jubilerstwo	6	20	—	26
13. Zegarmistrzowstwo	34	52	—	86
14. Pozłotnictwo	3	5	—	8
V. Grupa Spożywcza:				
1. Cukiernictwo	27	61	—	88
2. Kuchmistrzowstwo	—	—	—	—
3. Piekarstwo	234	270	—	504
4. Piernikarstwo	7	20	—	27
5. Rzeźnictwo	213	401	—	614
6. Wędliniarstwo	78	143	—	211
7. Rzeźnictwo koni	—	—	—	—
8. Wędliniarstwo końskie	—	—	—	—
VI. Grupa Skórzana:				
1. Białoskórnictwo	—	9	—	9
2. Cholewkarstwo	20	35	—	55
3. Rękawicznictwo	—	2	—	2
4. Rymarstwo	14	79	—	93
5. Siodlarstwo	2	3	—	5
6. Szewstwo	233	1139	—	1372
7. Garbarstwo	2	20	—	22
8. Introligatorstwo	21	22	—	43
VII. Grupa usług osobistych:				
1. Fotografowanie	14	19	—	33
2. Fryzjerstwo	199	76	—	275
3. Golarstwo	—	—	—	—
4. Perukarstwo	—	6	—	6
Ogółem	**2901**	**4330**	—	**7231**

4. Działalność Komisyj Egzaminacyjnych.

Grupy zawodowe Rzemiosła	KOMISJE MISTRZOWSKIE					KOMISJE CZELADNICZE				
	Liczba Komisyj	Liczba wniesionych podań	Liczba dopuszczonych do egzaminu	Przeegzaminowano z wynikiem		Liczba Komisyj	Liczba wniesionych podań	Liczba dopuszczonych do egzaminu	Przeegzaminowano z wynikiem	
				dodatnim	ujemnym				dodatnim	ujemnym
I. Grupa Budowlana:										
1. Dekarstwo	1	—	—	—	—	1	—	—	—	—
2. Garncarstwo	1	—	—	—	—	1	2	2	2	—
3. Kamieniarstwo	1	—	—	—	—	1	1	1	1	—
4. Mularstwo	1	14	13	11	2	3	3	2	2	—
5. Rzeźbiarstwo (w kamieniu)	1	—	—	—	—	3	—	—	—	—
6. Studniarstwo	1	—	—	—	—	1	—	—	—	—
7. Szklarstwo	1	—	—	—	—	3	—	—	—	—
8. Wyr. szkieł i narz. optycz.	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
9. Zduństwo	1	3	1	1	—	3	5	2	2	—
10. Sztukatorstwo	1	—	—	—	—	1	2	2	2	—
11. Lakiernictwo	1	2	—	—	—	5	1	1	1	—
12. Malarstwo	1	4	2	2	—	10	8	5	5	—
Razem:	10	23	16	14	2	33	22	15	15	—
II. Grupa Drzewna:										
1. Bednarstwo	1	—	—	—	—	3	—	—	—	—
2. Ciesielstwo	1	3	2	2	—	2	3	2	2	—
3. Koszykarstwo	1	—	—	—	—	2	—	—	—	—
4. Kołodziejstwo	1	1	—	—	—	10	1	1	1	—
5. Rzeźbiarstwo (w drzewie)	1	—	—	—	—	2	1	1	1	—
6. Stolarstwo	1	27	10	8	2	25	51	43	42	1
7. Tokarstwo (w drzewie)	1	—	—	—	—	2	—	—	—	—
8. Wyr. instrumentów muz.	1	—	—	—	—	1	1	—	—	—
9. Grzebieniarstwo	1	—	—	—	—	3	—	—	—	—
Razem:	9	30	12	10	2	50	57	47	46	1
III. Grupa Włókiennicza:										
1. Bandażownictwo	1	—	—	—	—	1	—	—	—	—
2. Czapnictwo	1	1	—	—	—	—	—	—	—	—
3. Kapelusznictwo	1	1	1	1	—	3	3	2	2	—
4. Kuśnierstwo	1	4	1	1	—	5	10	7	7	—
5. Krawiectwo	1	18	6	6	—	22	85	76	76	—
6. Powroźnictwo	1	—	—	—	—	1	1	1	1	—
7. Szczotkarstwo	1	—	—	—	—	1	—	—	—	—
8. Szmuklerstwo	1	—	—	—	—	1	—	—	—	—
9. Tapicerstwo	1	—	—	—	—	3	6	5	5	—
10. Wyr. frendz. sznurków i taśm	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Razem:	9	24	8	8	—	37	105	91	91	—
IV. Grupa Metalowa:										
1. Blacharstwo	1	2	—	—	—	7	4	3	3	—
2. Bronzownictwo	1	—	—	—	—	1	2	1	1	—
3. Kotlarstwo	1	—	—	—	—	2	3	2	2	—
4. Kowalstwo	1	5	2	2	—	21	32	27	26	1
5. Mosiężnictwo	1	1	1	1	—	1	—	—	—	—
6. Pilnikarstwo	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—
7. Ślusarstwo	1	25	6	5	1	15	154	124	118	6
8. Tokarstwo	1	1	1	1	—	2	11	8	6	2
9. Wyrób narzędzi optycznych	1	—	—	—	—	2	—	—	—	—
10. Grawerstwo	1	—	—	—	—	1	—	—	—	—
11. Wyrób przedm. z drucików złotych i srebrnych	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—
12. Jubilerstwo	1	1	—	—	—	1	6	6	6	—
13. Złotnictwo	1	1	1	1	—	1	2	2	2	—
14. Zegarmistrzowstwo	1	3	1	1	—	3	10	10	10	—
15. Pozłotnictwo	1	—	—	—	—	1	—	—	—	—
Razem:	15	39	12	11	1	58	224	183	174	9
V. Grupa Spożywcza:										
1. Cukiernictwo	1	—	—	—	—	4	6	4	4	—
2. Kuchmistrzowstwo	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
3. Piekarstwo	1	15	4	4	—	20	37	25	23	2
4. Piernikarstwo	1	—	—	—	—	2	—	—	—	—
5. Rzeźnictwo	1	5	2	2	—	19	19	17	17	—
6. Wędliniarstwo	1	14	3	3	—	24	77	63	60	3
7. Rzeźnictwo koni	1	—	—	—	—	1	—	—	—	—
8. Wędliniarstwo końskie	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Razem:	7	34	9	9	—	70	139	109	104	5
VI. Grupa Skórzana:										
1. Białoskórnictwo	1	—	—	—	—	2	—	—	—	—
2. Cholewkarstwo	1	2	—	—	—	3	4	2	2	—
3. Rękawicznictwo	1	—	—	—	—	1	—	—	—	—
4. Rymarstwo	1	—	—	—	—	5	3	1	1	—
5. Siodlarstwo	1	1	—	—	—	2	—	—	—	—
6. Szewstwo	1	12	2	2	—	25	32	21	21	—
7. Garbarstwo	1	—	—	—	—	2	—	—	—	—
8. Introligatorstwo	1	—	—	—	—	1	10	10	10	—
Razem:	8	15	2	2	—	41	49	34	34	—
VII. Grupa usług osobistych:										
1. Fotografowanie	1	—	—	—	—	1	5	4	4	—
2. Fryzjerstwo	1	14	12	12	—	9	19	13	13	—
3. Golarstwo	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—
4. Perukarstwo	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Razem:	3	14	12	12	—	10	24	17	17	—
Ogółem:	61	179	71	66	5	299	620	496	481	15

5. Stan Organizacyj Rzemieślniczych.

Cechy Związki	Liczba Organizacyj			Liczba Członków			Wartość majątkowa	
	Chrześcijańskich	Żydowskich	Mieszanych	Chrześcijańskich	Żydowskich	Mieszanych	nieruchomości	kapitały
Cechów branżowych	23	7	14	1922	586	—	320.000	89.559·38
Cechów mieszanych	20	2	127	4711	2218	—	64.000	108.653·23
Zw. Cechów branż.	—	-	2	779	51	—	—	319·65
Zw. Cechów mieszan.	—	—	4	2044	618	--	185 000	11.313·09

6. Stan Organizacyj Gospodarczych.

Kasy Spółdzielnie	Liczba Organiz.			Liczba Członków			Kapitał		Wartość obrotu rocznego w Zł.
	Chrześcijańskich	Żydowskich	Mieszanych	Chrześcijańskich	Żydowskich	Mieszanych	zakładowy	obrotowy	
Kasy Kredytowe	5	1	4	4074	397	—	799.440·67	1,357.812·03	59,343.740·88
Spółdz. Surowcowe	—	—	—	—	-	—	—	—	—
Spółdz. Towarowe	2	—	—	49	—	—	3.040· –	9.975· –	60.000·—
Spółdz. Handlowe	2	—	—	262	—	—	6.288·11	25.604·91	405.769·35

7. Liczba wykupionych przez warsztaty rzemieślnicze świadectw przemysł. i handlowych.

Grupy zawodowe Rzemiosła	LICZBA ŚWIADECTW PRZEMYSŁOWYCH: kategorja: V.	VI.	VII.	VIII.	Razem:	LICZBA ŚWIADECTW HANDLOWYCH: kategorja: II.	III.	IV.	Razem:
Ogółem:	40	88	411	9587	10126	27	741	845	1613
I. Grupa Budowlana: Razem	**5**	**17**	**64**	**705**	**791**	**1**	**—**	**14**	**15**
1. Dekarstwo	—	—	2	11	13	—	—	—	—
2. Garncarstwo	—	—	—	18	18	—	—	11	11
3. Kamieniarstwo	2	—	8	91	101	—	—	—	—
4. Mularstwo	1	6	39	117	163	—	—	—	—
5. Rzeźbiarstwo (w kamieniu)	—	—	—	—	—	—	—	—	—
6. Studniarstwo	—	—	1	13	14	—	—	—	—
7. Szklarstwo	—	—	4	124	128	1	—	2	3
8. Wyrób szkieł i narz. optycz	—	—	—	—	—	—	—	—	—
9. Zduństwo	1	3	6	71	81	—	—	1	1
10. Sztukatorstwo	1	—	—	3	4	—	—	—	—
11. Lakiernictwo	—	—	1	43	44	—	—	—	—
12. Malarstwo	—	2	3	210	215	—	—	—	—
13. Brukarstwo	—	6	—	4	10	—	—	—	—
II. Grupa Drzewna: Razem	**5**	**17**	**62**	**1207**	**1291**	**—**	**2**	**19**	**21**
1. Bednarstwo	—	—	1	27	28	—	—	8	8
2. Ciesielstwo	—	2	7	94	103	—	—	—	—
3. Koszykarstwo	—	—	—	19	19	—	—	3	3
4. Kołodziejstwo	—	1	3	104	108	—	—	3	3
5. Rzeźbiarstwo (w drzewie)	—	—	—	22	22	—	—	1	1
6. Stolarstwo	5	14	48	906	973	—	2	3	5
7. Tokarstwo (w drzewie)	—	—	2	18	20	—	—	—	—
8. Wyrób instrumentów muz.	—	—	—	9	9	—	—	—	—
9. Grzebieniarstwo	—	—	1	8	9	—	—	1	1
III. Grupa Włókienn.: Razem	**6**	**13**	**95**	**1903**	**2017**	**—**	**21**	**67**	**88**
1. Bandażownictwo	—	—	—	5	5	—	—	—	—
2. Czapnictwo	—	—	2	44	46	—	2	5	7
3. Kapelusznictwo	1	2	7	55	65	—	1	3	4
4. Kuśnierstwo	—	2	15	191	208	—	4	8	12
5. Krawiectwo	5	7	67	1463	1542	—	14	38	52
6. Powroźnictwo	—	—	1	28	29	—	—	10	10
7. Szczotkarstwo	—	1	—	25	26	—	—	2	2
8. Szmuklerstwo	—	—	—	4	4	—	—	—	—
9. Tapicerstwo	—	1	3	86	90	—	—	1	1
10. Wyrób frendz., sznur. i taśm	—	—	—	—	—	—	—	—	—
11. Farbiarstwo	—	—	—	2	2	—	—	—	—
IV. Grupa Metalowa: Razem	**12**	**15**	**54**	**1344**	**1425**	**4**	**27**	**37**	**68**
1. Blacharstwo	1	3	6	226	236	1	—	4	5
2. Bronzownictwo	—	1	—	10	11	—	—	—	—
3. Kotlarstwo	—	—	—	7	7	—	—	—	—
4. Kowalstwo	—	—	4	558	562	—	—	15	15
5. Mosiężnictwo	1	—	—	7	8	—	—	—	—
6. Pilnikarstwo	—	—	1	2	3	—	—	—	—
7. Ślusarstwo	10	9	36	297	352	—	1	1	3
8. Tokarstwo	—	—	—	—	—	—	—	—	—
9. Wyrób narzędzi optycznych	—	—	—	6	6	—	—	—	—
10. Grawerstwo	—	—	2	16	18	—	1	—	1
11. Wyrób przedm. z drucików złotych i srebrnych	—	—	—	—	—	—	—	—	—
12. Jubilerstwo i złotnictwo	—	2	1	58	61	1	4	2	7
13. Zegarmistrzowstwo	—	—	3	146	149	1	19	15	35
14. Pozłotnictwo	—	—	1	11	12	1	1	—	2
V. Grupa Spożywcza: Razem	**7**	**17**	**85**	**2030**	**2139**	**11**	**427**	**682**	**1120**
1. Cukiernictwo	1	2	7	146	156	5	7	4	16
2. Kuchmistrzowstwo	—	—	—	—	—	—	—	—	—
3. Piekarstwo	2	14	56	855	927	1	49	94	144
4. Piernikarstwo	—	—	1	21	22	—	—	8	8
5. Rzeźnictwo	1	—	5	727	733	1	279	446	726
6. Wędliniarstwo	3	1	16	281	301	4	92	130	226
7. Rzeźnictwo koni	—	—	—	—	—	—	—	—	—
8. Wędliniarstwo końskie	—	—	—	—	—	—	—	—	—
VI. Grupa Skórzana: Razem	**5**	**6**	**33**	**1701**	**1745**	**10**	**263**	**25**	**298**
1. Białoskórnictwo	—	—	5	2	7	—	—	—	—
2. Cholewkarstwo	—	—	1	107	108	—	—	2	2
3. Rękawicznictwo	—	—	—	3	3	—	2	—	2
4. Rymarstwo	1	1	—	94	96	—	—	16	16
5. Siodlarstwo	—	—	—	8	8	—	—	—	—
6. Szewstwo	2	3	18	1360	1383	10	259	—	269
7. Garbarstwo	1	—	4	79	84	—	2	7	9
8. Introligatorstwo	1	2	5	48	56	—	—	—	—
VII. Grupa usług osob.: Razem	**—**	**3**	**18**	**697**	**718**	**1**	**1**	**1**	**3**
1. Fotografowanie	—	—	3	133	136	1	—	1	2
2. Fryzjerstwo		3	14	553	570	—	1	—	1
3. Golarstwo	—	—	1	—	1	—	—	—	—
4. Perukarstwo	—	—	—	11	11	—	—	—	—

DRUKARNIA
POLSKA-KRAKÓW